Numer dzisiejszy 20 stron z dodatkiem ilustr. kosztuje 30 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15. Tel. Administracji 78.

Cena egzempl. **30 gr.** we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . zł. 6.—
Zagranicą . . . zł. 9.50
Konto P. K. O. 141.871.

Nr. 9080. *Lwów, poniedziałek 23 grudnia 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Prof. Bartel tworzy nowy gabinet.

Pomoc dla zubożałej inteligencji. - Ceny ryb w okresie przedświątecznym. - „Gwiazdka“ królowej angielskiej“. - Ofiara porachunków wiejskich.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY AZOTOWE W MOŚCICACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. grudnia. (st) Uruchomienie państwowych zakładów azotowych w Mościcach pod Tarnowem nastąpi w pierwszej połowie stycznia. Zakłady te są prawie już całkowicie wykonane i w ostatnich dniach dostarczono do Warszawy próbki produkcji nowych zakładów. Wyroby zbadane przez fachowców uznane zostały za całkowicie odpowiadające wymogom stawianym przez najpoważniejsze autorytety w dziedzinie chemji. Obecnie odbywa się w Mościcach wykańczanie ostatnich już szczegółów montażu maszyn i urządzeń. W uroczystości uruchomienia tych wielkich zakładów weźmie udział p. Prezydent Rzplitej, który jest twórcą nowych zakładów oraz rząd, dyplomacja itd. Fabryka w Mościcach zdoła już w pierwszym roku swej pracy zaspokoić wzrastające wciąż zapotrzebowanie na nawozy sztuczne w kraju, a ponadto na mocy odpowiednich umów międzynarodowych zdoła wyeksportować znaczną część swej produkcji.



TRAGEDJA W CYRKU.
(Do artykułu na str. 9-tej.)

JAK MAGISTRAT WARSZAWSKI WYPŁATAŁ KOMUNISTOM FIGLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. grudnia. (st) Dziś o g 12 zapowiedzieli komuniści manifestację bezrobotnych. Kilkutysięczny tłum, jak projektowano miał udać się przed gmach min. pracy i magistrat, a następnie przed Prezydjum Rady min. Bezrobotni agitowani po cichu przez komunistów z powodu nadchodzących świąt, wystąpili z żądaniem podniesienia im „dyjet“, większej ilości węgla, mąki itd. Dowiedziawszy się, że pochód jest zakazany, i że opieka społeczna magistratu od samego rana poczęła wydawać mąkę i węgiel, zbierający się bezrobotni na pl. Grzybowskim i koło Żelaznej Bramy pobiegli wszyscy na punkty zaopatrywań, wobec czego do pochodu i manifestacji nie doszło.

Pożądany zwrot.

Lwów, 22. grudnia.

„Wielka tajemnica“, trzymająca w napięciu całe społeczeństwo, **zaczyna się odsłaniać.** Z powodzi nazwisk, jakiemi codzień raczyli nas wtajemniczeni, **wyłoniło się** wreszcie **nazwisko człowieka, który od pierwszych chwil najuporczywiej zaprzeczał, jakoby godził się na powrót do władzy.** Prof. Kazimierz Bartel ma formować gabinet.

Nazwisko to w dobie ostatniego przesilenia nabrało **znaczenia symbolu.** I szczególna rzecz — jeśli u opinji publicznej prof. Bartel uosabia **kurs współpracy z parlamentem i podstawowy antagonizm wobec t. zw. kursu pułkownikowskiego,** to opinja ta nie wynika — mimo, że jest stanowcza i prawdziwa — z żadnych bez pośrednich doświadczeń. Prof. Bartel nigdy nie wypowiadał się publicznie z obroną lub potępieniem takiego czy innego kierunku politycznego. Poglądy jego przenikały raczej ze źródeł prywatnych. Jedyny dowód namacalny jego orjentacji — to **spieszne odejście w momencie, gdy do głosu doszedł kierunek ostrzejszy.** Tak odchodzi ten, **który nie aprobuje.**

Obecnie zaś — **powraca.** Z pewnością bez entuzjazmu. Należy przypuszczać, że użyto **wiele najrozmaitszych środków nacisku,** aby uzyskać zgodę człowieka, który tak wysoko cenił możność pracy przy swym warsztacie naukowym. Powrót oznacza **podjęcie się misji trudnej i drażliwej** — likwidacji przeżytego systemu.

Równocześnie będą musiały upaść wszelkie kombinacje na temat „wstrząsów“ i wszelkie pogłoski, wysoce szkodliwe, a niedość silnie, albo wcale nie dementowane. Niecierpliwe odruchy zastąpi żmudna i subtelna **akcja polityczna,** której punktem wyjściowym była historyczna konferencja leaderów sejmowych na Zamku.

Ten zwrot w polityce wewnętrznej Rzpltej znajdzie niewątpliwie **szerokie echo w opinji publicznej zagranicy.** Nietylko wrogiej, ale tej sympatyzującej z nami, która z **nieukrywanym niepokojem śledziła bieg wypadków w Polsce.**

Z chwilą definitywnego uformowania się gabinetu będziemy mieć sposobność **wyczerpującego omówienia warunków,** jakie wywołały upadek skrajnych prądów w naszej polityce wewnętrznej, tudzież perspektyw, przyświecających idei pracy legalnej. Obecnie pragniemy tylko przypomnieć, że **od początku kryzysu podkreśliśmy konieczność porozumienia i wznowienia prób nad zdobyciem większości sejmowej.** W atmosferze ogólnego podniecenia stanowisko nasze było osamotnione. Wypadki poszły **po linji naszych pragnień i przewidywań.**

Jest to oczywiste **zwycięstwo trzeźwej racji państwowej nad głosem** temperamentu i — słabych nerwów.

Nie będziemy chyba odosobnieni twierdząc, że **zabiegi prof. Bartla w kierunku pacyfikacji życia politycznego w kraju znajdą jak najżywszy oddźwięk wśród najszerszych kół społeczeństwa,** które nerwowe i pełne nie spodzianek wypadki dni ostatnich, napełniały **żywą i niebezpodstawną troską.**

Sejm uchwalił nowy regulamin

poczem postanowił powołać do życia komisję w sprawie zajść z 31 października br.

Warszawa, 21. grudnia. (PAT). Na sobotniem posiedzeniu Sejmu przy pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos poseł Krzyżanowski (BB.), który jako sprawozdawca komisji skarbowej referował **nowelę do ustawy o wymiarze i poborze podatku od nieruchomości w gminach miejskich, oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich.** Ustawę **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Z kolei poseł Liebermann (PPS). w imieniu komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej referował wnioski w sprawie **zmiany regulaminu obrad sejmowych.** Mowca zaznaczył na wstępie, że wprawdzie **wnioski te nie są wynikiem rewizji całego regulaminu,** mają jednak wartość **trwałą i gdy dokonana zostanie rewizja konstytucji,** wówczas nastąpić musi siłą rzeczy rewizja całego regulaminu. Następnie referent omawiał ważniejsze zmiany, a między innemi sprawę, **kiedy zaczyna się czas trwania mandatu poselskiego,** pominiętą w dotychczasowym regulaminie, dalej zaznaczył, **że proponuje się nowy artykuł 12 orzekający, iż zamknięcie sesji sejmowej nie ma wpływu ani na skład władz sejmowych, ani na skład komisji.** Zasadnicze poprawki, wniesione do art. 15 **uniemożliwiają odrzucenie projektu rządowego w pierwszem czytaniu, bez odesłania go do komisji.** Mówca przypomina, że wypadek taki zdarzył się w naszym Sejmie. Było to niewłaściwe, gdyż **Rządowi przysługuje na równi z Sejmem prawo inicjatywy ustawodawczej.** Niedopuszczenie więc wniosku rządowego do obrad komisyjnych **jest ograniczeniem prawa inicjatywy ustawodawczej Rządu.**

Usprawnienie aparatu sejmowego.

Następnie mówca omawiał poprawkę, dotyczącą **odrzucenia przez Sejm poprawek Senatu.** Dotychczas było tak, że jeżeli nie znalazła się większość 11/20 za odrzuceniem poprawek Senatu, to **cała ustawa wskutek tego upadała.** Obecnie proponowana jest poprawka, która głosi, że zmiany w projekcie ustawy, proponowane przez Senat, są przyjęte, jeżeli nie zostaną w Sejmie odrzucone **większością 11/20.** Co się tyczy następnej poprawki, to ma ona na celu **usprawnienie aparatu sejmowego.** Jeżeli chodzi specjalnie o komisję budżetową, to Sejm może ustalić termin zakończenia jej prac, a jeżeli termin ten nie będzie dotrzymany, Marszałek Sejmu **może wnieść na plenum preliminarz budżetowy w przedłożeniu rządowem** i wyznaczyć sprawozdawców.

Zastrzeżenia klubu BB.

Poseł Podoski (BB) podtrzymuje obecnie stanowisko klubu BBWR, zajęte na komisji, zaznaczając, że przyśpieszone dokonywanie zmian regulaminu sejmowego, choćby nawet słuszne, **nie jest właściwe.** Klub BBWR nie zgłasza przygotowanego przez siebie nowego regulaminu Sejmu i Senatu, wychodząc z założenia, że wpierw **powinna nastąpić rewizja Konstytucji,** gruntowne zmiany regulaminu będą musiały być dostosowane **do nowego brzmienia Konstytucji.** Jeżeli klub BBWR zgłasza **3 poprawki do wniosku większości,** to czyni to tylko dlatego, że nie chciałby, aby wadliwy regulamin, jeszcze w większym stopniu był pogorszony.

Deklaracja Ukraińców i Białorusinów.

Poseł Zahajkiewicz (Ukr.) składa w imieniu klubu ukraińskiego i białoruskiego **deklarację,** która głosi, że proponowana zmiana regulaminu **godzi rzekomo w interesy mniejszości narodowych.** Proponuje, m. i. uzupełnienie art. 3 w tym duchu, aby **posłom niepolskiej narodowości przysługiwało prawo używania w mowie i piśmie języka ich narodowości, językiem zaś kancelarji sejmowej byłby język polski.**

Poseł Byrka (BB) broni swojej poprawki do art. 81, uważając, że jest ona konieczną, bo nie można — zdaniem mowcy — pozwolić na to, **aby sprawy o wydanie posłów zalegały w komisji regulaminowej dłużej, niż dwa tygodnie.** Bywało tak, że sprawy te leżały u referenta dwa miesiące lub dwa lata.

Po przemówieniu posłów **Winiarskiego** (Kl. nar.), **Greckiego** (Sel.-Rob Lew.) i **Roga** (Wyzw.) zabrał głos poseł **Liebermann,** poczem przystąpiono do głosowania.

Izba **przyjęła wszystkie poprawki proponowane przez komisję regulaminową,** odrzuciła zaś wszystkie poprawki mniejszości i poprawki wniesione podczas posiedzenia.

Głosowanie przez drzwi.

Nad poprawką posła **Chruckiego** (Ukr.), aby interpelant **mógł odczytać tekst skonfiskowanego artykułu,** głosowano przez drzwi. Poprawkę **odrzucono 122 głosami przez 101.**

Po przegłosowaniu wszystkich poprawek Marszałek Sejmu oświadcza, że **od tej chwili obowiązuje już nowy regulamin.**

Zajścia z 31 października br.

Z kolei przystąpiono **do trzeciego punktu porządku dziennego,** mianowicie do wniosku **posła Sławka i kolegów z BB.** o specjalną komisję **dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października 1929.**

Sprawozdawca poseł **Podoski** oświadcza, że na komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej zaznaczyły się **różnice w sprawie uprawnienia tej nadzwyczajnej komisji,** która ma być wybrana, mianowicie, czy będzie ona mogła zaprzysięgać świadków i rzeczoznawców, zwalniać od tajemnicy służbowej i zawodowej oraz zwracać się do sądów o badanie świadków w drodze rekwizycji. Referent podkreśla, że ze stanowiska prawa, obecnie w Polsce obowiązującego, przysądzanie prawa przesłuchiwanie świadków i rzeczoznawców przysługuje, tylko sądom orzekającym, a zatem nadzwyczajna komisja sejmowa otrzymałaby według wniosku większości, **uprawnienia sądów orzekających.** Co się tyczy zwalniania od tajemnicy służbowej, to w sprawie tej istnieje zarządzenie, które zabezpiecza dalsze zachowanie tajemnicy, mimo jej ujawnienia przed sądem. Tego w obecnym wniosku nie przewidziano. Prócz tego, według kodeksu, **władze przełożone mogą nie udzielić zezwolenia na ujawnienie tajemnicy urzędowej, gdy tymczasem, w myśl tego wniosku, takie zezwolenie, w danym razie, będzie musiało być uchylone.**

Poseł Zwierzyński (Kl. Nar.) powołuje się na precedens, iż istnieje komisja dla zbadania nadużyć w sprawie podkładów kolejowych, której nadano prawo odbierania przysięgi.

Poseł Byrka oświadcza się przeciwko wyposażeniu tej komisji w prawo przesłuchiwania świadków i rzeczoznawców pod przysięgą. Zaznacza że przesłuchiwanie takie jest atrybucją

władz, a Sejm, według art. 2 Konstytucji, o ile jest władzą, **to tylko władzą ustawodawczą.** Mówi się tam pochodnie, że Sejm jest organem narodu w zakresie ustawodawstwa. W pojęciu władzy leży prawny przymus i możność wykonania tego, jednak komisja nie będzie miała żadnej egzekutywy. **Sejm nie powinien podejmować uchwały, która nie jest wykonalną.**

Opinja Marszałka Daszyńskiego.

Po krótkiem przemówieniu posła **Zwierzyńskiego** zabrał głos Marszałek Daszyński, który powołuje się na precedens wyposażenia w to prawo komisji dla badania sprawy podkładów kolejowych, przytaczając jako argument, że skoro Sejm jest równocześnie władzą kontrolną, to także komisja nadzwyczajna, wyłoniona przez Sejm musi być przez analogję przyrównana do władzy wykonawczej.

Po przemówieniu **posła Polakiewicza** przystąpiono do głosowania.

Poprawkę posła Polakiewicza odrzucono i wniosek komisji **przyjęto.**

Utworzono w końcu skład tej komisji, do której wchodzą posłowie: **Sławek, Podoski i Polakiewicz** (BBWR), **Barlicki, Liebermann** (PPS), **Putek** (Wyzw.), **Chrucki** (Ukr.), **Czetwertyński** (Kl. Narod.), **Wrona** (Str. Chł.).

Z kolei Marszałek zaproponował Izbie do zatwierdzenia następujący porządek prac dla komisji budżetowej: Komisja budżetowa zacząć ma prace nad budżetem **dnia 28 grudnia, a powinna je skończyć w dniu 31 stycznia 1930 r.** Izba porządek ten **zatwierdziła.**

O terminie następnego posiedzenia Sejmu posłowie zawiadomieni zostaną drogą pisemną.

Prof. Bartel tworzy nowy gabinet
i w tym celu udaje się dziś wieczorem do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 grudnia. (Z) W chwili wyjazdu wczorajszego prof. Bartla z Warszawy **nie było wiadome, jakie ostateczne decyzje zapadły w kołach decydujących w sprawie wyznaczenia osobistości, której P. Prezydent w porozumieniu z Marsz. Piłsudskim powierzy misję tworzenia rządu.** Prawdopodobnie nie wiedział o tem także prof. Bartel, któremu podczas pierwszej bytności i wczorajszej **proponowano kilkakrotnie misję tworzenia rządu.** Prof. Bartel wysuwał wówczas **pewne postulaty, od których spełnienie uzależniał odpowiedź pozytywną.**

Wczoraj tuż przed wyjazdem prof. Bartla do Lwowa odbyła się rozmowa przyjacielska w restauracji Langnera. W rozmowie tej wziął udział **prof. Bartel, poseł Kościałkowski,** b. szef gabinetu Premjera **Stępowski, sen. Ewers, poseł Błędowski, poseł Krzyżanowski i por. Zaćwilichowski.** Równocześnie zauważono **w innych gabinetach pp. Thugutta, posła Dębskiego i Łypacewicza.** Pod koniec bytności Premjera Bartla przed wyjazdem przybył również pułk. **Koc** z kilku przyjaciółmi politycznymi.

Współpraca z parlamentem.

Premjer Bartel odjeżdżając do Lwowa także w rozmowie z Waszym korespondentem warszawskim **nie czynił nadziei, jakoby miał powrócić do Warszawy.** Widocznie prof. Bartel liczył się z **trudnościami, jakie powstaną przy zrealizowaniu jego postulatów.** Domyślić się można, że prof. Bartel zaszczycony misją P. Prezydenta w porozumieniu z Marsz. Piłsudskim, znając dokładnie warunki, w jakich musiałby objąć rząd, postawił — jak twierdzą w kołach politycznych — warunek, streszczający się w żądaniu **faktycznego premjerostwa.** Premjer Bartel żądać miał także **bezpośredniego stałego kontaktu z P. Prezydentem i Marsz. Piłsudskim z tem, że kontakt ten powinien być tylko osobisty.** Dalszemi warunkami były postulaty, dotyczące **współpracy z parlamentem na zasadach przedstawionych szczegółowo najwyższym czynnikom w państwie.** Następnie prof. Bartel zapowiedział szereg swych programów **w sprawach budżetowych, konstytucyjnych i zmiany ordynacji wyborczej.** Odjeżdżając z Warszawy Premjer Bartel **nie miał ani wyraźnej decyzji P. Prezydenta, ani też pośredniej zgody Marszałka Piłsudskiego.**

Kilkakrotna wymiana zdań między Warszawą a Lwowem.

W kołach wtajemniczonych opowiadają, że dziś w nocy Marsz. Piłsudski i Prezydent Rzplitej konferowali **do godz. 3 rano.** Między godz. 1—3 rano odbyła się **blisko dwugodzinna rozmowa telefoniczna P. Prezydenta z Marsz. Piłsudskim w generalnym inspektoracie armji.** Prawdopodobnie rozmowa ta spowodowała **decydujące posunięcie w tej sprawie,** ale widocznie jeszcze niezupełnie skrystalizowane, skoro **P. Prezydent dopiero o godz. 6.30 wieczorem podpisał dwa pisma, jedno do Premjera Bartla, drugie do ustępującego Premjera dr Świtalskiego.**

Opowiadają dalej w kołach politycznych, że w ciągu dnia dzisiejszego nastąpiła **kilkakrotna wymiana zdań w drodze telefonicznej między Warszawą a Lwowem,** w której najprawdopodobniej zostały **zaakceptowane postulaty i warunki Prem. Bartla.**

Dwie noty p. Prezydenta Rzpltej

O godz. 6.30 P. Prezydent Rzplitej wystosował do Premjera Bartla następujące pismo:

„Do Pana Prof. Kazimierza Bartla we Lwowie. Poruczam Panu misję tworzenia nowego rządu. Prezydent Rzplitej I. Mościcki, Warszawa, 21. grudnia".

Równocześnie P. Prezydent wystosował drugie następujące pismo:

„Do Pana Prezesa Rady Min. **dra Kazimierza Świtalskiego.** Szanowny Panie Premjerze. Nie mogę oprzeć się chęci **dania wyrazu wdzięczności mojej wobec Pana za całą działalność Pańską na stanowisku Prezesa Rady Min.** Szczególnie jestem zobowiązany Panu, że z takiem zaparciem siebie potrafił Pan dotychczas wytrwać w tej dla siebie ciężkiej sytuacji podczas przedłużającego się niestety przesilenia. **Potrafił Pan to uczynić, nie dopuszczając, aby przesilenie rządowe stało się przesileniem wewnętrznem.** Nieraz podczas tych trudnych dla mnie dni, **byłem myślą z Panem, z całej głębi współczując.** Jednakże zmuszony jestem jeszcze prosić Pana, **aby zechciał Pan ponosić ten trud dalej, nim nowy gabinet będzie utworzony.** Prezydent Rzplitej I. Mościcki, Warszawa, 21. grudnia".

TRZEBA BĘDZIE PRZECZEKAĆ PRZERWĘ ŚWIĄTECZNĄ.

Z końcowej treści listu P. Prezydenta do ustępującego Premjera wynika, że **misja utworzenia nowego rządu powierzona p. Bartlowi nie będzie mogła być w ciągu kilku godzin zrealizowana ze względu na przerwę świąteczną i konieczność przyjazdu prof. Bartla do Warszawy.** Prof. Bartel przybywa do Warszawy **w poniedziałek rano** i według informacji, pochodzących z kół miarodajnych **spędzi prawdopodobnie święta w Spale.** Poniedziałek i wtorek wyzyska dla pierwszych rozmów

Wśród powodzi pogłosek i plotek.

Kto wejdzie w skład gabinetu prof. Bartla.

Warszawa, 21 grudnia. (Z) Na temat misji prof. Bartla pojawiła się w kołach politycznych **cała powódź pogłosek, plotek i kombinacyj.** Ze strony opozycji lansowane są przypuszczenia, że **prof. Bartel przystąpi do bardzo radykalnej zmiany systemu i zmiany osób.** Również ze strony dotychczasowych grup rządzących obiegają przy puszczenia, że **misja prof. Bartla będzie bardzo trudna.** Z nazwisk członków przyszłego gabinetu wymieniają **prof. Krzyżanowskiego na ministra skarbu, prof. Makarewicza** na ministra sprawiedliwości i twierdzą, że prof. Bartel powoła do życia **t. zw. gabinet profesorski.** Nie ulega jednakże wątpliwości, że **kilka osób z obecnego gabinetu jak pułk. Prystor, gen. Składkowski nie wejdą do nowego gabinetu.** B. Premjer Świtalski ma otrzymać **inne wysokie stanowisko,** albo w jednem z przedsiębiorstw państwowych, albo otrzyma stanowisko wojewody.

Rozmowa z prof. Bartlem.

Za tydzień będzie już nowy gabinet.

Po powrocie b. premjera **prof. Kaz. Bartla** z Warszawy rozmawiał z nim przedstawiciel A. W.

Na zapytanie kiedy należy oczekiwać **zakończenia przesilenia,** odpowiedział prof. Bartel, że **dziś wieczorem desygnowany będzie premjer.**

Na pytanie, kiedy utworzony będzie nowy rząd, prof. Bartel odpowiedział:

— Przypuszczam, że **dopiero po świętach.**

— Czy w konferencjach warszawskich brał udział Marszałek Piłsudski?

— Najpierw mówiłem z Prezydentem Rzplitej. Później była wspólna konferencja, na której był też obecny, **P. Marszałek Piłsudski.** Popołudniu ponownie konferencja moja z P. Pre

zydentem Rzplitej. **Wieczorem odbyłem konferencję z Marszałkiem Piłsudskim,** następnie jeszcze raz, tj. po raz trzeci konferencję z P. Prezydentem.

— Czy jest prawdopodobnem utworzenie **gabinetu parlamentarnego?**

— O tem trudno myśleć — zdaje się, że **z grona posłów rząd utworzony nie zostanie.**

— Czy podczas feryj Sejmu obradować będą dalej komisje sejmowe?

— Przypuszczam, że **za tydzień będzie już nowy rząd.**

— Czy w nowym gabinecie zasiędzie część dotychczasowych ministrów?

— Prawdopodobnie tak.

Między Belwederem a Sulejówkiem

ZOSTAŁO USZKODZONE POŁĄCZENIE TELEFONICZNE?

Warszawa, 21. grudnia. (st) Dziś rano wśród władz bezpieczeństwa wywołała **wielkie wrażenie wiadomość o tajemniczem uszkodzeniu połączenia telefonicznego między Belwederem a Sulejówkiem.** Jak wiadomo, między Belwederem a Sulejówkiem zostało wybudowane **specjalne połączenie telefoniczne.** Śledztwo wykazało, że w **okolicy Rembertowa między 31 a 33 słupem druty specjalnego połączenia między Belwederem a Sulejówkiem zostały przecięte, a drut zabrany.** Energiczne śledztwo dotychczas nie wykryło sprawców.

Ze strony miarodajnej informują agencję „Press", że **wiadomość, jakoby między Belwederem a Sulejówkiem zostały przecięte specjalne druty telefoniczne, nie odpowiada rzeczywistości.** Władze bezpieczeństwa ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że połączenie telefoniczne między Warszawą a Sulejówkiem **nie zostało wogóle uszkodzone.**

Niemiecki minister finansów podał się do dymisji.

Berlin, 21 grudnia. (PAT.) Gabinet Rzeszy zebrał się dziś o godz. 3 popoł. na posiedzenie, na którem rozważano sytuację polityczną w związku z **zagadnieniem reformy finansowej.** W toku tych rozważań minister finansów Hilferding zgłosił na ręce kanclerza Rzeszy **prośbę o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska.**

W kołach politycznych przypuszczają, że tymczasowe kierownictwo ministerstwa finansów powierzone zostanie obecnemu ministrowi gospodarki **Moldenhauerowi,** o ile nie da się jeszcze dziś powziąć decyzji w sprawie ostatecznego obsadzenia teki ministra finansów.

Berlin, 21 grudnia. (PAT.) Biuro Wolffa donosi, że prezydent Hindenburg przyjął dziś, na wniosek kanclerza Rzeszy Müllera, prośbę ministra finansów Hilferdinga o zwolnienie go ze stanowiska ministra finansów Rzeszy.

POŻYCZKA WEWNĘTRZNA RZESZY.

Berlin, 21 grudnia. (PAT.) Wczoraj przedstawiciele konsorcjum banków mających udzielić rządowi niemieckiemu pożyczki, zaproszeni zostali przez prezydenta Banku Rzeszy Schachta na naradę. W skład konsorcjum wchodzą: Bank Rzeszy, t. zw. D-Banki, Komerz u. Privat Bank, Bank Mendelsohna et Co. W kołach finansowych utrzymują, iż **rokowania mają przebieg dość skomplikowany ze względu na wysoką stopę procentową, która wynosić ma 9.6 prc.,** a więc taką samą, po jakiej oprocentowano ostatnią pożyczkę miasta Berlina. Stanowczy wpływ Banku Rzeszy na przebieg rokowań pożyczkowych tłumaczy się tem, iż chodzi o możliwość redyskontowania za granicą weksli wystawionych przez rząd, co nie może się odbywać bez udziału Banku Rzeszy.

Rozczyn z gnoju krowiego

ZAPISYWAŁ ZNACHOR NA BOLE ŻOŁĄDKA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. grudnia. (st.) Policja w Bydgoszczy przychwyciła ukrywającego się w jednym z domów na przedmieściu Bydgoszczy **29-letniego Antoniego Zboralskiego,** od dawna poszukiwanego przez sądy i władze prokuratorskie **za uprawianie znachorskiego leczenia.** Zboralski „lekarz-cudotwórca" jeżdżąc po wsiach i miasteczkach, **żerował w bezczelny sposób na ciemnocie ludności.** Samozwańczy medyk z ukończoną za ledwie szkołą powszechną, aplikował zgłaszającym się do niego pacjentom **tak ohydne leki, iż wprost trudno uwierzyć, iż znaleźli się tak naiwni pacjenci.** Na bóle żołądka Zboralski przepisywał **rozczyn z gnoju krowiego,** na zapalenie spojówek okłady z kociej padliny, na kłucie w boku rosół z wygotowanych **mrówek leśnych,** na reumatyzm **kąpiele w gnojówce** itp. Fałszywy lekarz ciągnął ze swego procederu **bardzo duże zyski,** gdyż kazał sobie płacić wielkie honorarja. W krótkim czasie byłby zrobił majątek, gdyby nie wywołał swemi lekami ciężkich zachorzeń u swych pacjentów, którzy wnieśli przeciwko Zboralskiemu doniesienie.

STYPENDJA AKADEMICKIE MIN. KOMUNIKACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. grudnia. (Z) Min. komunikacji ustanowiło wzorem roku poprzedniego pewną ilość stypendjów przeznaczonych dla studentów szkół akademickich i uczniów średnich technicznych szkół kolejowych. Ustanowiono 62 stypendja dla studentów politechniki, w tem 6 stypendjów dla studentów Polaków na politechnice w Gdańsku, 11 dla studentów wydziałów prawnych, 6 dla studentów wyższej szkoły handlowej w Warszawie, oraz 20 dla uczniów szkół technicznych.

ZMIANY W WILEŃSKIEJ DYREKCJI POCZT.

Wilno, 21. grudnia. (AW) Dotychczasowy naczelnik wydziału administracyjnego wileńskiej dyrekcji poczt i telegrafów Adolf Haas mianowany został wiceprezesem warszawskiej dyrekcji poczt i telegrafów. W dniu wczorajszym p. Haas opuścił Wilno, udając się do Warszawy.

O JĘZYK POLSKI W ROSYJSKICH SZKOŁACH WOJENNYCH.

Moskwa, 21. grudnia. (AW) Organ rewolucyjnej rady wojennej w Moskwie „Krasnaja Zwiezda" podkreśla zaniedbanie nauczania języków obcych w Sowietach, w szczególności **zaniedbanie nauczania języka polskiego.** Podręcznik języka polskiego opracowany przez Nikołajewą i Jeliczową, a wydany w r. 1927 przez „Gosizdat" w ilości 5.200 egzemplarzy został wyczerpany. „Krasnaja Zwiezda" domaga się wzmożonego uczenia w szkołach wojennych języka polskiego, gdyż to pomoże Sowietom w rozstrzygnięciu kwestji polskiej.

ŚP. MAJOR STUDENCKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. grudnia. (st) Wczoraj w Krakowie **zmarł po operacji major Adam Studencki,** oficer oddziału II. sztabu głównego. Śp. maj. Studencki był legjonistą I. brygady, służył w 1. p. artylerji, następnie brał udział w wojnie 1920 r., a od pięciu lat pracował w II. oddziele, ostatnio na stanowisku szefa wydziału.

KOMERCJALIZACJA KOLEJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. grudnia. (st) Ostatnio odbyło się **posiedzenie specjalnej komisji komitetu eksploatacyjnego państwowej rady kolejowej.** Komisja obradowała pod przewodnictwem **inż. Dunina.** Tematem obrad była sprawa **komercjalizacji kolei.** Za punkt wyjścia w obradach biorą rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dnia 24. września 1926 r. **o przedsiębiorstwie kolei państwowych.** Wszyscy członkowie komisji wypowiedzieli się w dyskusji za **komercjalizacją kolei,** wysuwając postulat stworzenia z kolei przedsiębiorstwa par excellence handlowego. Celem sprecyzowania konkretnych wniosków, określających **formę komercjalizacji kolei,** komisja wyłoniła specjalną podkomisję, która rozpocznie prace **z początkiem stycznia.** Wnioski opracowane przez tę podkomisję będą rozważane na komisji komitetu eksploatacyjnego, a następnie zostaną przedłożone **państwowej radzie kolejowej do aprobaty.**

NA WZÓR POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. grudnia. (st) Berlińska „Industrie und Handelszeitung" donosi z Bukaresztu, że pod przewodnictwem rumuńskiego ministra handlu **p. Madgearu** odbyła się w Bukareszcie konferencja rumuńskich sfer gospodarczych, poświęcona **sprawie stworzenia w Rumunji instytutu eksportowego.** Zebrani uznali, że instytut eksportowy rumuński należy w organizacji oprzeć **na zasadach przyjętych przez państwowy instytut eksportowy w Polsce,** stwierdzono bowiem, że po szczegółowych badaniach we wszystkich państwach organizacja państwowego instytutu eksportowego w Polsce jest bezspornie **najlepsza i najbardziej celowa.**

RZĄD WĘGIERSKI ZAPROSZONY NA KONFERENCJĘ HASKĄ.

Budapeszt, 21 grudnia. (PAT.) Przewodniczący konferencji haskiej premjer belgijski **Jaspar** zaprosił telegraficznie rząd węgierski na drugą konferencję haską, zbierającą się w pierwszych dniach stycznia.

Z dnia.

Zima.

Lwów, 22 grudnia.

(jp) Nie zjawiała się tak długo, że już przestaliśmy wierzyć w jej przyjście. Wszak w pełni grudnia termometr wskazywał 10 i więcej stopni powyżej zera. Nawet rośliny i drzewa, zmylone tą łagodnością aury, otrząsały się ze swojej martwoty i niby na wiosnę napełniały się nowemi sokami, wypuszczały liście i pęki — budziły się do życia motyle i owady, wszystko niby w przededniu Wielkiej Nocy a nie Bożego Narodzenia.

A jednak przyszła, sypiąc na powitanie ziemi swoje śnieżne puchy, a dziś już panuje niepodzielnie przy rzeźwym, kilkustopniowym mroziku, który maluje szyby okien w przepyszne, witrażowe ornamenty, wyiskrza się brylantami iskier, krzesanych w śniegu, twarz i policzki przechodniów zabarwia kraśnym rumieńcem.

W tej dekoracji zimowej nabrały szczególniejszego uroku lasy choinek, które już przed paru tygodniami wyrosły jakby pod zaklęciem czaru na rynku i na licznych placach lwowskich. — Przedtem w szarości jesieni, wyglądały smutnie i obco, jakby nie na swojem miejscu, obecnie na białym kobiercu śniegów, ciemna ich zieleń przemawia cudownym urokiem wieczoru wigilijnego, zapowiada rozelśnienie jasnemi światłami różnobarwnych świeczek i całą przepiękną barwność i blask Bożego Drzewka.

Możemy się spodziewać, że święta Bożego Narodzenia odbędą się w tradycyjnej, tak bardzo zrosłej z naszemi uczuciami i wyobrażeniami, scenerji.

ODZNACZENIE POLSKIE DLA WŁOSKIEGO NASTĘPCY TRONU.

Warszawa, 21. grudnia. (PAT) Dnia 18. bm. ambasador Rzplitej Polskiej w Rzymie wręczył w Turynie J. Król. Wysokości, ks. **Piemontu,** następcy tronu **włoskiego Humbertowi** odznakę **Orderu Orła Białego,** nadaną mu przez p. Prezydenta Rzplitej i przywiezioną przez specjalnie w tym celu wydelegowanego p. radcę Michała Mościckiego. W związku z odznaczeniem, ambasador J. Kr. Mości króla Italji Marzini Franclin został przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej na audjencji prywatnej, w czasie której wyraził w imieniu i z polecenia J. Król. Wysokości ks. Piemontu podziękowanie p. Prezydentowi za to odznaczenie.

PLECZKAJTIS WYPIERA SIĘ ŁĄCZNOŚCI Z WALDEMARASEM.

Berlin, 21. grudnia. (PAT) Przebywający w więzieniu Insterburskiem przywódca emigrantów litewskich, **Pleczkajtis,** nadesłał do socjalistycznego dziennika w Berlinie „Vorwärts“ list, w którym **kategorycznie protestuje przeciw ponawianemu kilkakrotnie w kołach emigrantów litewskich twierdzeniu, jakoby pozostawał on w stosunkach z mężami zaufania Waldemarasa** i przejmował od niego zlecenia. Jednocześnie Pleczkajtis oświadcza i że w przyszłości **zamierza on usunąć się od wszelkiej działalności politycznej poza granicami Litwy.**

Małopolska tylko 12 procent!

Rozdział zysku z 14-tej Państwowej Loterji.

Lwów, 22 grudnia.

Z czystego zysku **14-tej Państwowej Loterji** na cele dobroczynne w kwocie **zł. 114.292.04,** Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej, w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej, przyznała niżej wymienionym **instytucjom małopolskim** subwencje w następujących kwotach:

Zakład sierót Sióstr Służebniczek N. M. Panny **w Brzezowcu** ad Brzesko (woj. Krakowskie) 500 zł. Stowarzyszenie „Rodzina Sieroca“ **w Krakowie** 800 zł. Ochronka Sióstr Służebniczek **w Krynicy - Zdroju** 200 zł. Zjednoczenie Związków żydowskich inwalidów (Kraków) 1000 zł.

Tow. Przyjaciół dzieci **w Krakowie** 1000 zł.

Komitet opieki nad zdrowiem młodzieży szkół średnich **we Lwowie** (ul. Łyczakowska 5) 200 zł. — Rodzina sieroca dzieci po poległych w obronie Lwowa (**Lwów,** ul. Szymonowiczów 5) 500 zł. — Tow. opieki nad żydowskiemi sierotami **we Lwowie** (ul. Krasińskich 11 A) 500 zł. — Żydowskie schronisko dla bezdomnych **we Lwowie** (ul. Boimów 29) 200 zł. — Towarzystwo „Tomche Orajse“ **we Lwowie** 200 zł. — Towarzystwo Urzędników Skarbowych **Okręg lwowski,** na sanatorjum **w Worochcie** 2000 zł. — Zarząd Związku Okręgowego Tow. Szkoły Ludowe, **we Lwowie** (ul. Fredry 3) 1000 zł. — Zakład sierót p. w. św. Teresy **we Lwowie** (ul. Leona Sapiehy 30) 500 zł. —

Dom opieki św. Józefa dla opuszczonych chłopców **w Przemyślu** (ul. Czarnieckiego 59) 500 zł. — Polskie Towarzystwo Hygjeniczne **w Przemyślu** 300 zł. — Zakład sierót p. w. Opatrzności Bożej **w Przemyślu** (ul. Krasińskiego 41) 500 zł.

Zarząd Koła Tow. Szkoły Ludowej **w Jabłonowie** k. Kolomyji (na budowę domu oświatowego w Jabłonowie) 500 zł. — Polska Bursa rzemieślnicza im. K. Małczyńskiej **w Kołomyji** 500 zł. — Polska ochronka dla stałych sierót i dzieci dochodzących **w Kołomyji** (ul. Szewczenki) 500 zł. — Zarząd Koła Tow. Szkoły Ludowej **w Kołomyji** (ul. Kraszewskiego 6) 500 zł.

Żłóbek dla niemowląt **w Stanisławowie** 500 zł. — Zarząd Koła Tow. Szkoły Ludowej **w Zabłotowie** (woj. stanisławowskie) na budowę domu ludowego 500 zł.

Jak łatwo można zliczyć, ogólna kwota, wydzielona na rzecz małopolskich instytucyj wynosi 13.900 zł. czyli **około 12 proc. zysku.** Nie wiemy, jakim „kluczem“ kierowała się w tym wypadku Dyrekcja Loterji Państw., jeśliby jednak liczbą ludności, to na Małopolskę winna była przypaść **dotacja przeszło dwukrotnie wyższa.** — Warto zaznaczyć, że na 127 obdarzonych instytucyj znajduje się **w Warszawie 48 z kwotą subwencyj 49.792 złotych.**

CO MÓWI NEMO.

ARKA NOEGO.

NIEMA DZIŚ OCZU, KTÓRE NIE DOSTRZEGĄ,
ILE TO W KINIE JEST POSTĘPU BLASKÓW
OD OWYCH DAWNYCH, DRGAJĄCYCH OBRAZKÓW
DO PRZEPOTĘŻNEJ TAK „ARKI NOEGO“.

PRZEZ REŻYSERJĘ CZŁOWIEKA - OLBRZYMA,
KTÓRY AKTORÓW MA DZIESIĘĆ TYSIĘCY,
BIBLIJNA WIZJA STAJE PRZED OCZYMA,
TAK JAK WIDZIAŁEŚ JĄ W DUSZY CHŁOPIĘCEJ.

NIEBO I ZIEMIA, WIATR I MASY WODNE,
NAWET PIORUNY GRAJĄ SWOJĄ ROLĘ,
WIELKI REŻYSER PRZEZ NADLUDZKĄ WOLĘ
SPĘTAŁ ŻYWIOŁY WIECZNIE OFIAR GŁODNE.

GDY POD NAPOREM ROZSZALAŁEJ WODY
WALĄ SIĘ MIASTA I ŚWIĄTYŃ KOLUMNY,
CZŁOWIEK CHOĆ STARY DZIŚ JUŻ I ROZUMNY,
OTWIERA USTA JAK CHŁOPACZEK MŁODY.

CZY TO SIĘ ROBI TAK ALBO INACZEJ,
DROGĄ POMNIEJSZEŃ LUB OBRAZÓW FUZJI,
SŁOWO „TECHNIKA“ NIC NAM NIE TŁUMACZY,
SKORO NAM DUSZĘ SPĘTA CZAR ILUZJI.

P. MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA DZIĘKUJE ZA ŻYCZENIA.

Warszawa, 21. grudnia. (PAT) Sekretarjat osobisty p. Marszałka Piłsudskiego komunikuje: Pani Marszałkowa Piłsudska najserdeczniej dziękuje tym wszystkim, którzy z okazji jej imienin w dniu 12. grudnia, nadesłali jej życzenia i upominki.

POLSKO-RUMUŃSKA UMOWA KONSULARNA.

Warszawa, 21. grudnia. (PAT) We wtorek, dnia 17. bm. została podpisana w Bukareszcie **konwencja konsularna między Polską i Rumunją,** regulująca między temi państwami **sprawę wzajemnego ustanawiania konsulów i uprawnień konsulów.** Rokowania toczyły się od 1. grudnia. Pełnomocnikami ze strony Rządu polskiego byli: poseł w Bukareszcie **Szembek,** radca prawny M. S. Z. **Babiński** i zastępca naczelnika wydziału M. S. Z. **Staniewicz.** Konwencję ze strony Rumunji podpisał minister spraw zagr. **Mironescu,** ze strony zaś Polski poseł **Szembek** i radca **Babiński.** Umowa ta przyczyni się do dalszego **zacieśnienia stosunków między Polską i Rumunją.**

PRUSY WSCH. PRZECIW TRAKTATOWI HANDLOWEMU Z POLSKĄ.

Berlin, 21 grudnia. (AW). Zarząd izby rol. Prus Wsch. na zebraniu w Królewcu powziął rezolucję, w której wyraża swe **zaniepokojenie z powodu postępu rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy. Fakt podjęcia na nowo rokowań wprowadził wahania cen na nierogaciznę. Sfery** gospodarcze Prus Wsch. **protestują przeciwko dalszym rzekomym koncesjom Niemiec na rzecz Polski.**

ZGON LOUBETA.

Montelimar, 21 grudnia. (PAT.) Zmarł tu b. prezydent republiki francuskiej **Edmund Loubet.**

Z ostatniej chwili.

Pierwsi kandydaci do Rządu prem. Bartla

Kombinacje i pogłoski w warszawskich kołach politycznych.

Warszawa, 21. grudnia. (Z). Wrażenie powierzenia misji utworzenia rządu prof. Bartlowi jest w warszawskich kołach politycznych — olbrzymie. Do godz. 11-tej w nocy panował w Sejmie **ożywiony ruch,** ścierały się dyskusje, analizowano konsekwencje polityczne powołania na szefa Rządu prof. Bartla.

Koła polityczne uważają, że po uwzględnieniu zasadniczych warunków prof. Bartla, ma on **stosunkowo ułatwioną misję utworzenia Rządu.** Oczywiście ogólne zaciekawienie budzą kombinacje **na temat listy całego gabinetu.**

Uchodzi za pewne, że w gabinecie prem. Bartla pozostanie w każdym razie **min. spraw zagranicznych Zaleski.**

Ustępują stanowczo ministrowie: **Prystor, Składkowski, Kühn, Car i prawdopodobnie Moraczewski.** Wraz z min. Składkowskim ustępują też **wicemin. Pieracki, dyr. departamentu Stamirowski i komisarz Rządu wojewoda Jaroszewicz**

Na stanowisko ministra pracy ma powrócić **b. min. Jurkiewicz** lub **min. Sokal z Genewy.** Na stanowisko ministra robót publicznych upatrzony jest **b. min. Broniewski.**

Dziś utrzymywała się pogłoska, że jednym z najpoważniejszych kandydatów na min. spraw wewnętrznych ma być **b. wojewoda Borkowski.** Mówiono również, że pierwszym kandydatem prem. Bartla na stanowisko min. sprawiedliwości był b. prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie **Czerwiński, który jednak stanowczo odmówił.** Następnym kandydatem — jak mówią — na min. sprawiedliwości jest **prof. Makarewicz,** który może także obejmie tekę ministra oświaty.

Kto będzie ministrem spraw wojsk?

Największe zaciekawienie budzi oczywiście obsada teki **min. spraw wojskowych.** Według jednych miarodajnych źródeł ministrem spraw woj skowych pozostanie **Marsz. Piłsudski,** według innych Marszałek Piłsudski będzie piastował tylko najwyższą godność Marszałka Polski i Generalnego Inspektora Armji.

Gdyby Marsz. Piłsudski nie chciał zatrzymać teki ministra spraw wojskowych, stanowisko to objąć ma generał **Sosnkowski.** Wicemin. **Konarzewski ma przejść na emeryturę,** pierwszym wiceministrem ma zostać **gen. Platowski.**

SKARB, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Co do teki ministra skarbu istnieją następujące kombinacje: albo **prem. Bartel obejmie tę tekę,** albo zaofiaruje ją — według pogłosek — kandydatom: Min. **Matuszewskiemu, prof. Krzyżanowskiemu lub posłowi Byrce.**

Odnośnie do osoby **min. Kwiatkowskiego** panuje opinja, że ostatnie zaangażowanie się p. Kwiatkowskiego wyraźnie po stronie t. zw. grupy pułkownikowskiej **utrudnia mu pozycję w nowym gabinecie.** Twierdzą jednak, że dobre stosunki prof. Bartla z min. Kwiatkowskim i znakomita fachowość p. Kwiatkowskiego **stwarza możność współpracy w nowym gabinecie.**

Min. komunikacji Kühn ma powrócić do służby tramwajowej w Warszawie

B. PREMJER ŚWITALSKI OPUSZCZA PAŁAC RADY MINISTRÓW.

B. premjer Świtalski przeprowadzi się jeszcze przed Świętami **do swego skromnego mieszkania w oficynie Zamku,** Święta spędzi w Nowym Sączu. Koła polityczne przewidują **cały szereg zmian personalnych,** które łączą się z programem prof. Bartla pacyfikacji politycznej i naprawy gospodarczej.

W ciągu dnia dzisiejszego warszawskie osobistości polityczne **wysłały do prof. Bartla setki depesz gratulacyjnych.**

WRAŻENIE POWIERZENIA MISJI TWORZENIA GABINETU PROF. BARTLOWI — ZAGRANICĄ.

Paryż, 21 grudnia. (PAT.) Podana przez P. A. T. wiadomość o powierzeniu przez P. Prezydenta misji tworzenia gabinetu prof. Bartlowi, wywarła w tutejszych kołach politycznych oraz w Izbie Deputowanych **jak najlepsze wrażenie,** czemu dało już wyraz kilku deputowanych w rozmowie z korespondentem P. A. T.

LICZBA BEZROBOTNYCH W AUSTRJI WZRASTA.

Wiedeń, 21. grudnia. (AW). Według ostatnich wykazów statystycznych liczba bezrobotnych w Austrji **wzrosła w drugiej połowic grudnia o 25 tys. osób** i wynosi obecnie 193.106 osób. Liczba bezrobotnych niepobierających zapomóg państw. wzrosła o 5.600 osób.

Ostrzeżenie.

ROZEJM CELNY.

Genewa, 21 grudnia. (PAT.) Dotychczas 8 państw zgodziło się wziąć udział w konferencji **w sprawie zawarcia rozejmu celnego.** Trzy odpowiedzi odmowne nadeszły z dominjów angielskich.

Ekstratura centrowców i ludowców niem.

SKIEROWANA PRZECIW DOJŚCIU DO SKUTKU TRAKTATU HANDLOWEGO Z POLSKĄ.

Berlin, 21. grudnia. (PAT). Opowiedzenie się 2 frakcyj wchodzących w skład koalicji rządowej tj. centrum i ludowców za **wnioskiem podwyższającym wbrew rządowemu przedłożeniu celnemu stawkę na jęczmień pastewny z 2 na 5 marek,** wywołało konieczność nowych narad między przedstawicielami frakcji koalicyjnych i ministrem wyżywienia Dietrichem. Socjaliści i część pozostałych frakcyj rządowych wysuwają **poważne zastrzeżenia przeciwko wyłamaniu się centrum i niemieckiej partji ludowej z jednolitego frontu rządowego.** Socjaliści, wedle doniesień prasy wieczornej, w razie nieustępliwości ze strony sfrondowanych frakcyj koalicyjnych **będą musieli głosować przeciwko przedłożeniu celnemu.** Wczoraj w godzinach wieczornych zebrała się frakcja centrolewa na naradę w celu zajęcia ostatecznego stanowiska wobec przed łożenia celnego.

Depesza sekretarza Stanów Zjedn.

W ZWIĄZKU Z PODNIESIENIEM POSELSTWA AMER. W WARSZAWIE DO RANGI AMBASADY.

Warszawa, 21 grudnia. (PAT.) Sekretarz stanu Stanów Zjedn. Ameryki Północnej nadesłał na ręce ministra spraw zagranicznych Zaleskiego **depeszę następującej treści: Waszyngton, 19. XII. 1929.** Jestem naprawdę szczęśliwy, że w czasie sprawowania przezemnie urzędu **została spełniona chęć Stanów Zjednoczonych zamanifestowania życzliwości i przyjaźni dla rządu polskiego przez podniesienie ich misji dyplomatycznej** w Warszawie do rangi ambasady. Wyrażam przekonanie, że ta decyzja przyczyni się do wzmocnienia jeszcze bardziej serdecznej przyjaźni, jaka szczęśliwie istnieje pomiędzy obu krajami.

Przygoda nocna Kaczmara

SKOŃCZYŁA SIĘ NA SZCZĘŚCIE TYLKO STRACHEM.

Lwów, 22 grudnia.

(—) Ubiegłej nocy około godziny drugiej dwaj nieznani narazie osobnicy przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha **otworzyli bramę w realności** przy ul. Racławickiej 12 i weszli do wnętrza. Mieszkający w klatce schodowej dozorca **Michał Kaczmar** wyszedł do swego mieszkania i zapytał osobników, **czego sobie życzą.** W odpowiedzi **jeden z nich wyjął z kieszeni rewolwer i sterroryzowawszy Kaczmara, wepchnął go do jednego z wolnych pokoi w tej realności,** poczem obaj zagadkowi osobnicy, przeszukali inne pokoje i **niczego nie zabrawszy zbiegli.** Po ich ucieczce Kaczmar doniósł o tem zajściu, a policja wdrożyła dochodzenia.

NAPAD RABUNKOWY 5 MŁODOCIANYCH OPRYSZKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. grudnia. (st) Dziś rano koło wsi Putka między Grodziskiem a Warszawą niejaki Majewski został ograbiony z tysiąca złotych przez pięciu młodocianych opryszków. Skutkiem energicznego pościgu trzech młodych bandytów pochwycono. Pieniędzy przy nich nie znaleziono. Dalsze śledztwo w toku.

POCIĄGI RUMUŃSKIE GRZĘZNĄ W ŚNIEGU.

Bukareszt, 21. grudnia. (PAT) Kilka pociągów pasażerskich **ugrzęzło w śniegu** na liniach drugorzędnych, zwłaszcza w **Dobrudży i kolejach naddunajskich.** Podróżni zostali przetransportowani na saniach do wsi okolicznych. W niektórych miejscowościach warstwa śniegu dochodzi do 2-metrowej grubości. Komunikacja telegraficzna została przywrócona.

STANOWISKO P. BENESZA ZACHWIANE.

Praga, 21. grudnia. (AW). W kołach rządowych i opozycyjnych przeważa przekonanie, że **stanowisko ministerjalne dra Benesza jest zachwiane** w związku z jego polemiką z b. ministrem Stribrnym i że minister ten w najbliższym czasie ustąpi. Prasa zarzuca Beneszowi, że ukrywa się i chroni za plecami Brianda, którego enunciacie dla siebie eksploatuje.

Autorzy bronią się przed korsarstwem

Lwów, 22. grudnia.

Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych „ZAIKS“, którego siedzibą główna jest Warszawa, a interesów jego we Lwowie broni dr. Zenon Hüttner, prosi nas o umieszczenie następującego pisma: Ostrzega się osoby organizujące na wszelkiego rodzaju **cele dobroczynne** przedstawienia teatralne, koncerty, rauty, wieczornice, bale itp., pp. impresarjów organizujących na własny rachunek, lub na rzecz osób trzecich, wszelkiego rodzaju zabawy, jak: **reduty sylwestrowe i karnawałowe,** bale, rauty z tańcami itp., że **wykonywanie utworów mówionych lub śpiewanych przez pp. artystów, lub granie utworów muzycznych do tańca przez wszelkie orkiestry z wyłączeniem orkiestr wojskowych bez uzyskania zezwolenia „ZAIKSU“, reprezentującego utwory polskich i zagranicznych autorów i kompozytorów, będzie ścigane sądownie na drodze cywilnej i karnej** w myśl ustawy o prawie autorskiem (art. 61). Osoby gwałcące ustawę, podlegają grzywnie do 10.000 zł. i aresztowi do 6-ciu miesięcy.

Engel nie ocalił Procajłów,

NATOMIAST SAM DOSTAŁ SIĘ NA ROK WIĘZIENIA.

Lwów, 22 grudnia.

(—) W sądzie karnym odbywała się dnia 30 października br. rozprawa przeciw **Onyśce i Wasylowi Procajłom,** oraz Andrzejowi **Nakonecznemu** oskarżonym o kradzież na szkodę **Kuzia Nakonecznego.** Świadkiem tej kradzieży był Wasyl Onyśko, a Procajłowie, by zmniejszyć wagę jego zeznań, twierdzili, że **Onyśko żywi do nich nienawiść** i z tego powodu obrońca Procajła sprzeciwił się jego zaprzysiężeniu przy rozprawie. Przed przesłuchaniem Onyśki sąd postanowił pod przysięgą przesłuchać jako świadka **Abę Engla,** który miał stwierdzić, że istotnie taka nienawiść istnieje między Procajłami a Wasylem Onyśką. Istotnie Engel zeznał, że na kilka dni przed rozprawą spotkał w Oleszycach Onyśkę, który w rozmowie z nim oświadczył mu, że **czuje do Procajły złość i że „będzie na niego przysięgał“ i wsadzi go do kryminału.** Pozatem Engel przytoczył jeszcze cały szereg szczegółów, które miały potwierdzić prawdziwość jego zeznań. Tymczasem świadek Onyśko zeznał, że Engel mówił do Kuzia Nakonecznego, iż **Procajłowie dają mu 100 zł.,** by ich **ratował i osłabił zeznania Onyśki.** Fakt ten został stwierdzony również przez zeznania Kuzia Nakonecznego, wobec czego **uznano Procajłów winnymi zarzuconej im zbrodni kradzieży,** zaś Engla odesłano do sędziego śledczego, jako podejrzanego o zbrodnię oszustwa przez składanie fałszywych zeznań.

Wczoraj Engel stanął przed Senatem V. pod przewodnictwem radcy **Łyczkowskiego** i po przeprowadzonej rozprawie, która wykazała, że Engel zażywał najgorszej opinji i był kilkakrotnie karany za różne przestępstwa, **został zasądzony na rok ciężkiego więzienia.**

Ofiara porachunków wiejskich.

JAK BUSZKOWICZ ZABIŁ DOBROSIA.

Lwów, 22. grudnia.

(—) Dnia 8. września br. około godziny 11-tej wieczorem udał się gospodarz **Stefan Dobroś** w Skwarzawie nowej w towarzystwie **Michała Beja, Andrzeja Malickiego i Stefana Bakuna** w kierunku czytelni „Proświty“, gdzie odbywała się zabawa, spodziewając się tam zastać 21-letniego **Piotra Buszkowicza,** od którego miał zamiar zażądać wyjaśnienia w sprawie pobicia przez Buszkowicza jego dzieci. Przed „Proświtą“ Dobroś zatrzymał się i w tej właśnie chwili **wyszedł z czytelni Buszkowicz.** Wówczas Dobroś zrobił **taki ruch ręką, jak gdyby go chciał uderzyć,** a Buszkowicz odskoczył i oddalił się. Za chwilę jednak **Buszkowicz powrócił uzbrojony w żelazną laskę i z nienacka z tyłu uderzył nią Dobrosia w głowę tak silnie, że Dobroś straciwszy przytomność, padł na ziemię i w tydzień później zakończył życie.**

Buszkowicza aresztowano pod **zarzutem zbrodni zabójstwa.** Aresztowany wyparł się winy, twierdząc, że po zauważeniu śp. Dobrosia obok „Proświty“ odszedł do domu, **obawiając się bójki.** Wprawdzie wrócił jeszcze raz do „Proświty“ w celu kupna tytoniu, ale wtedy **zauważył już denata pobitego, leżącego na ziemi i jęczącego z bolu.** Przesłuchani świadkowie obciążyli Buszkowicza, zeznając, że **widzieli go, jak chyłkiem zbliżył się do Dobrusia i uderzył go laską, poczem uciekł.**

Wczoraj Buszkowicz stanął przed Senatem V, któremu przewodniczył **radca Łyczkowski.** Oskarżony bronił się podobnie, jak w śledztwie, ale **przewód sądowy wykazał całkowicie jego winę, wobec czego został zasądzony na dwa i pół roku ciężkiego więzienia.** Zasądzony zgłosił apelację. Oskarżał prokurator **Jasienicki,** bronił adwokat **dr. Steckel.**

Brzęk stłuczonej szyby

UNICESTWIŁ PTASZKOM WŁAMANIE.

Lwów, 22 grudnia.

(—) Przed Senatem V. pod przewodnictwem radcy **Łyczkowskiego** stanęli wczoraj dwaj notowani złodzieje **Emil Kościuk i Józef Dydiuk,** oskarżeni o usiłowane włamanie i kradzież. W nocy z 9 na 10 października br. Kościuk z Dydiukiem planowali **włamanie do biura automatów Samuela Laufera,** przy ul. Brajerowskiej, mieszczącego się w lokalu parterowym. Mieszkający w najbliższym sąsiedztwie **dyrektor banku p. S.,** usłyszawszy brzęk tłuczonej szyby **oświecił latarką elektryczną chodnik i ujrzał jakieś dwie postacie przy oknie biura automatów i natychmiast telefonicznie zawiadomił o tem V. Komisarjat.** Za kilka minut przybyli na miejsce trzej posterunkowi i **zastali jeszcze na miejscu obu złodzieji, z których Kościuk począł udawać kompletnie pijanego, kładąc się na ziemi,** zaś Dydiuk zagrał rolę **przypadkowego przechodnia** i począł interesować się leżącym na ziemi Kościukiem, zapytując posterunkowych, co mu się stało i czego od niego chcą. Policjanci jednakowoż nie dali się w błąd wprowadzić i obu sprowadzili do Komisarjatu.

Na wczorajszej rozprawie nie zdołano im udowodnić winy, wobec czego **sąd obu uniewinnił.** Oskarżał prokurator Jasieniecki, bronił adwokat dr. Szymon Weiss.

Nowa sztuka Roztworowskiego.

Lwów, 22. grudnia.

(=). Karol Hubert Roztworowski, autor granej u nas w ubiegłym sezonie **„Niespodzianki“,** kończy obecnie nowy dramat trzyaktowy pt. **„Czerwony marsz“.** Jest to sztuka historyczna, osnuta na tle **rewolucji francuskiej.** Obejmuje okres od początku rewolucji aż do upadku Napoleona.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 22. XII. 1929.

22

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

Jimmy, który wszedł za Connorem, w okamgnieniu wyczuł chłodne przyjęcie. Pozatem miał jakieś nieokreślone przeczucie niebezpieczeństwa. Ta cisza w pokoju była złowroga. Bat Sands był uprzejmy, niemal nadskakujący. Jimmy to zauważył i miał się na baczności. Wszystkie jego zmysły napięte były do najwyższego stopnia. Bat przysunął mu krzesło i oparł je o drzwi szafy.

— Siadaj, Jimmy — rzekł z sztuczną serdecznością.

Jimmy usiadł.

— Ja też mam z wami coś do pomówienia — rzekł spokojnie. — W domu tym jest pewna młoda dama, przyprowadzona tu wbrew jej woli Musicie ją wypuścić.

Oczekiwał protestu, oburzenia i był zdumiony głębokiem milczeniem, z jakiem przyjęto jego słowa. To źle, pomyślał, i rozejrzał się po pokoju badając, skąd grozi mu niebezpieczeństwo. I wtedy zauważył brak jednej twarzy.

— A gdzież to nasz przyjaciel Goyle, nasz kochany gospodarz? — pytał z wesołą ironją.

— Nie było go tu dziś — pospieszył z odpowiedzią Bats.

Jimmy spojrzał na Connora, który stał przy drzwiach, obgryzając paznokcie, ale Connor unikał jego spojrzenia.

— Ach! — Obojętność Jimma była doskonale odegraną komedją.

— Jimmy chce, byśmy odesłali tę dziewczynę — szybko rzekł Connor. — Myśli, że to narobi dużo hałasu, a taksamo myśli też jego przyjaciel detektyw.

Jimmy wysłuchał tego podstępnie wyrażonego oskarżenia i siedział spokojnie na swem krześle. I znów z pewnem zaniepokojeniem stwierdził, że słowa Connora, równoznaczne z zarzutem zdrady, przyjęto bez protestu.

— Nie o to chodzi, co myślą inni, lecz o to co myślę ja — rzekł sucho. — Connor, powtarzam, że dziewczynę tę musi się odwieźć z powrotem. Ja niemniej od was pragnę pieniędzy Reale'a, ale nabiłem sobie do głowy, że tym razem musi się to stać w sposób uczciwy.

— Nabiłeś sobie do głowy, czyżby? — syczał Connor. Zobaczył, że drzwi szafy za krzesłem Jimma lekko się poruszyły.

Jimmy, założywszy nogę na nodze, siedział na podsuniętem mu krześle. Lekka zarzutka, którą miał na wieczorowym stroju, leżała złożona na jego kolanach. Connor wiedział, że zbliża się moment stanowczy i ze wszech sił starał się odwrócić uwagę swego dawnego towarzysza. Zrozumiał, co znaczy nieobecność Goyle'a i lekkie poruszanie się drzwi szafy. W obecnej sytuacji Jimmy był zgoła bezsilny.

Prowadząc go tutaj, Connor był tak zdenerwowany, że wprost nie być w stanie skupić myśli. Teraz nabrał odwagi i głosem podniesionym rzekł:

— Jimmy, jesteś zbyt przemądrzały i nie podoba nam się, że tak często mówisz nam, co być „musi“. Powiadamy, że ta dziewczyna tu zostanie i na... takie jest nasze postanowienie!

Mózgownica Jimma pracowała gorączkowo. Czuł, że niebezpieczeństwo jest bardzo blisko. Postanowił więc zmienić taktykę. Niezbyt liczył na strach, jakim przejmował Connora, zapomniał wziąć w rachubę „szajkę miejską“. Od którego z tych ludzi grozi mu niebezpieczeństwo? Jednem badawczem spojrzeniem objął kolejno ich twarze. Znał ich — znał na pamięć ich okropne biografje. W tem zauważył płaszcz na wieszadle w drugim rogu pokoju. Odrazu poznał, że należy do Goyle'a. Gdzież właściciel? Za wszelką cenę musi zyskać na czasie.

(C. d. n.)

Ceny ryb w okresie przedświątecznym

ZOSTAŁY USTALONE PRZEZ ZARZĄD M. LWOWA.

Lwów, 22. grudnia.

Zarząd król. stoł. m. Lwowa ustalił w okresie przedświątecznym następujące ceny ryb: cena 1 kg. karpia nie może przekraczać 5 zł., szczupaka 6.50, lina 5.—, karasia i leszcza 4 zł., 1 kg. ryb drobnych 3 zł. Ryby śnięte: 1 kg. karpia 4.20, szczupaka 5.50, lina 4.50. Handlarze sprzedający ryby powyżej tych cen, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Wczoraj notowano następujące ceny za artykuły żywności: mleko świeże 45—50 gr., jaja 23—26 groszy, masło deserowe 6.40, świeże osełkowe 6.—, solone 5.60, ser 1.60 do 2.40, śmietana 1.80 do 2.—, soczewica 70 gr., fasola 90 gr., ziemniaki 12 groszy, marchew 15, buraki 20 gr., kapusta świeża 45—55, kiszona 40 gr., cebula 20, czosnek 1.50, owoce świeże 1.80 do 2.40, śliwki suszone 2.40 do 2.80, marmelada 2 zł.

Pomoc dla zubożałej inteligencji.

APEL DO LUDZI DOBREJ WOLI.

Lwów, 22. grudnia.

Otrzymaliśmy następującą adezwę z prośbą o umieszczenie: Od szeregu lat, od ciężkich czasów powojennych istnieje we Lwowie przy K. Z. K. **Komitet Pomocy dla Inteligencji,** którego zadaniem jest przychodzenie **z doraźną a dyskretną pomocą moralną i materjalną** zubożałej, dotkniętej chorobą, lub z innych powodów potrzebującej pomocy inteligencji.

Z opieki Komitetu korzystają trzy kategorje potrzebujących: **wdowy,** mające na swem utrzymaniu uczące się dzieci, ci z inteligencji, którzy z powodu zmiany warunków, starości lub choroby **stracili możność zarobkowania** i o własnych siłach **kształcąca się młodzież.**

Obecnie przy szalejącej drożyźnie przy zbliżającej się zimie, Komitet znalazł się w **bardzo ciężkiem położeniu,** gdyż mimo wysiłków, nie może wydołać zapotrzebowaniu. Wypadki **bezprzykładnej wprost, a ukrywanej nędzy** stwierdza się coraz częściej, a fundusze Komitetu są na wyczerpaniu.

Wszelkie dary przyjmują: p. Marja Radzimińska, ul. Strzały l. 8, p. Eugenja Horodyska, ul. Chorążczyzny l. 22 part. od 9—2 popoł.

Różycki autorem filmu-opery.

Lwów, 22. grudnia.

(=). Znany kompozytor Ludomir **Różycki** skomponował utwór muzyczny pt. **„Młyn djabelski“,** który stanowi oryginalne, jedyne w swoim rodzaju połączenie opery z kinem. Opera rozgrywa się jednocześnie na scenie i na ekranie. Bohaterem jej jest

lotnik Allan,

bohaterką **kwieciarka uliczna Arvana,** która przez różne koleje losu staje się **gwiazdą ekranu.** Akcja rozgrywa się na ulicach Paryża, w apartamentach amerykańskich bogaczy, w przestworzach w aeroplanie w czasie rekordu szybkości z Europy do Ameryki, w redakcji światowego dziennika, wreszcie w mieście kinematograficznem Hollywood.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 23. XII. 1929.

PRZYGODA W AUCIE.

Przygoda w aucie

Kobiety! Jeśli chcecie zdradzić swych mężów,
Mężczyźni! Jeśli chcecie zdradzić swe żony —
przeczytajcie tę historję.

Gdy się spędza czas od trzeciej do piątej popołudniu w garsonjerze z piękną kobietą, nie należy kontynuować flirtu w aucie, jak to czynił Marceli Simant i jego przyjaciółka, przystojna pani Corbier, szczególnie, gdy mąż owej pięknej kobiety jest najlepszym przyjacielem kochanka, albowiem zdarzyć się może, że najczulsza scena nastąpi wówczas, gdy auto akurat zwolni biegu na zakręcie. Marceli, któremu przytrafił się właśnie podobny wypadek, w chwili obejmowania pięknej kobiety w aucie, wydał cichy okrzyk, jakkolwiek auto ruszyło natychmiast w szybkim pędzie dalej.

— Co się stało, mój drogi?

— To był twój mąż!

— Co ty mówisz? Mój mąż?

— Twój mąż widział nas!

— Pleciesz głupstwa!

— To nie są głupstwa. W chwili, gdy auto zwolniło biegu i przyciągnąłem cię do siebie, ujrzał nas ze zdumieniem na twarzy.

— To jest okropne! On jest taki zazdrosny! Za nic w świecie nie wrócę do domu!...

Pani Corbier rozpłakała się.

— Najdroższa!..

— Zostaw mnie...

— Ależ posłuchaj...

— Może chcesz mnie jeszcze raz objąć?.. Nigdy nie masz dosyć!... Spędziliśmy kilka godzin razem, więc poco jeszcze obejmowałeś mnie w aucie?... Jesteś nienasycony!..

— Ale..

— Jeżeli on mnie nie zabije, to w każdym razie wypędzi z domu... Natychmiast pakuję rzeczy i przyjeżdżam do ciebie...

Nowy potok łez spłynął po jej policzkach. Marceli począł ją uspakajać:

— Posłuchaj moja droga, wszystko jakoś się załatwi!... Przedewszystkiem przestań płakać... Pojedziesz teraz do swej przyjaciółki, a o ósmej wrócisz do domu, nie mówiąc oczywiście ani słowa, jakgdyby nic się nie stało..

— On mnie wyrzuci...

— Nie bój się!.. Posłuchaj tylko mojej rady, a wszystko będzie w porządku.

*

Marceli udał się przedewszystkiem do najbliższego urzędu pocztowego. Stamtąd wysłał pocztą pneumatyczną list pod następującym adresem:

— **„Pani Corbier, 5, rue Saint Joseph. Pilne, do rąk własnych.“**

„Do rąk własnych“ trzy razy podkreślone.

Potem Marceli z uśmiechem zadowolenia na twarzy udał się do domu.

*

Godzina ósma wieczorem. Pani Corbier z biciem serca wraca do domu. Czy ją zabije, czy też wyrzuci z domu? Zaledwie otworzyła drzwi, wyszedł jej na spotkanie:

— Dobry wieczór, moja droga! — rzekł na przywitanie, obejmując ją czule.

— Marceli omylił się, on nas wcale nie widział.. — pomyślała z radością.

— Zdziwisz się i oszalejesz z radości, moja droga, kupiłem ci tę brylantową bransoletkę, o której tak marzyłaś!

— Ach, jak ci dziękuję!... — odparła obejmując go również.

— Widzisz, jestem ci też wdzięczny, że w sprawie Marcelego postąpiłaś tak mądrze...

— W sprawie Marcelego?..

— Tak, w sprawie naszego przyjaciela, Marcelego Simanta...

— Ach!...

— Byłaś nawet tak bardzo subtelna, że nie wspomniałaś ani słowem, jakkolwiek wiem już wszystko.

Pani Corbier mogła przypuszczać tylko jedno: mąż jej dostał pomieszania zmysłów z wielkiego zmartwienia.

— Widziałem tę scenę w aucie na placu de la Trinte. Marceli obejmował cię czule, a usta jego szukały twoich warg. Myślałem, że oszaleję... Początkowo chciałem was dogonić, ale auto znikło na zakręcie... Potem szukałem w sklepach rewolweru, żeby was zabić...

— Ach!...

— Ale, gdy wróciłem do domu, wszystko się wyjaśniło! Marceli napisał już list. Wprawdzie list ten był zaadresowany do ciebie, ale pozwoliłem go sobie otworzyć!

— Ach!...

— Tak!... No, i teraz wszystko rozumiem... Przeczytaj co Marceli pisze.

Pani Corbier przeczytała:

„Szanowna Pani! Nie ośmielam się nazywać Pani „drogą przyjaciółką“, gdyż teraz dopiero zdaję sobie sprawę z tego, co zrobiłem. Gdy spotkałem Panią na ulicy i pozwoliłem sobie odwieźć Panią swem autem do Jej przyjaciółki — straciłem panowanie nad sobą. Na placu de la Trinte próbowałem Panią objąć i pocałować. Początkowo była Pani tak przerażona, że wpadła Pani w zupełne odrętwienie, dopiero w następnej chwili wymierzyła mi Pani tak mocny policzek, że ślady widoczne będą conajmniej przez trzy dni. Na dodatek musiałem usłyszeć jeszcze następujące słowa: „Nigdy nie zdradzę mego męża! A pan, jego przyjaciel, powinien spłonąć ze wstydu!“... Pani ma rację. W tej chwili ogarnia mnie ogromny wstyd! Niech mi Pani wybaczy tę chwilę zapomnienia! Nie zobaczymy się już nigdy, albowiem nie ośmielę się stanąć przed oczyma Pani. Życzę Pani wszystkiego dobrego i jeszcze raz proszę o przebaczenie —

Marceli Simant“.

— Tego nikczemnika nigdy już nie wpuścimy do naszego mieszkania! — rzekła pani Corbier.

— Przeciwnie, moja droga, zaprosiłem go na kolację...

— Co ci wpadło do głowy?..

— Widzisz, moja droga, dałaś mu odpowiednią nauczkę i to wystarcza. Będę udawał, że o niczem nie wiem..

— Jeżeli chcesz tego koniecznie, niechaj i tak będzie...

A gdy pan Corbier wyszedł na chwilę z pokoju, zbliżyła się do aparatu:

— Hallo! hallo! 147-14! Czy to pan Marceli Simant?

— Jestem przy aparacie!

— Mój drogi, czy naprawdę dziś przyjdziesz?

— Oczywiście!

— W takim razie proszę cię o jedno! Na schodach wymierz sobie siarczysty policzek, gdyż mój mąż napewno się ucieszy, gdy ujrzy jeszcze ślady z dzisiejszego popołudnia...

Tłum. C. S.

„Gwiazdka” królowej angielskiej.

Władczyni Albionu wybiera osobiście dary dla swoich przyjaciół i biednych.

Lwów, 22. grudnia.

(jp) Mało jest kobiet na świecie, któreby przygotowaniom i podarkom świątecznym poświęcały tyle czasu i troskliwości, jak królowa angielska Marja. W tym roku spełnienie tej ważnej misji, do której królowa przywiązuje ogromne znaczenie, sprawiało jej trudności z tego powodu, że przez szereg miesięcy oddawała się w zupełności **pielęgnowaniu chorego małżonka.** — Mimo tych trudności jednak królowa nie zrezygnowała i teraz ze swojego zwyczaju **osobistego przygotowania dla wszystkich swoich, choćby najskromniejszych przyjaciół, jak nie mniej licznej rzeszy swoich biednych, podarków gwiazdkowych.**

Wskutek krótkości czasu, królowa w ostatnich tygodniach przed świętami niemal od rana do nocy odwiedza magazyny stołeczne, wybierając w nich upominki świąteczne. Jakkolwiek władczyni angielska mówi sama o sobie, że **jest staroświecką,** to jednak wszyscy w świecie handlowym podziwiają jej **zmysł w ocenie nowoczesnych wytworów przemysłu,** z których umie zawsze wybrać rzeczy najbardziej celowe, łączące **pożyteczność z etyką.** Królowa okazuje żywe zainteresowanie, ilekroć obsługa magazynu zaprezentuje jej jakiś nowy wynalazek czy inowacje, a sąd jej o wartości tych rzeczy jest niezwykle trafny.

Nadto królowa Marja słynie z szczególniejszego **daru wybierania podarków,** zastosowanych zawsze doskonale do gustu i potrzeb osób, dla których są przeznaczone. Stało się już przysłowiowe, że od królowej otrzymuje każdy zawsze to, czego życzył sobie najgoręcej.

Salon, przylegający do budoaru królowej, staje się w czasie przedświątecznym **wielką centralą,** do której poszczególne magazyny nadsyłają wybrane przez królową podarki. Tu pracuje pod osobistem kierownictwem królowej cały aparat, celem gustownego **przystrojenia darów emblematami świątecznemi** i rozesłania ich na miejsce przeznaczenia. — Do każdej posyłki królowa dołącza **bilecik, napisany własnoręcznie,** a szczera radość, jaka ją rozpromienia podczas tej akcji świadczy wymownie o jej złotem sercu, które jest już przysłowiowe wśród całego narodu angielskiego.

Nieszczęśliwy Al Jolson.

POMIMO SŁAWY I MAJĄTKU.

Lwów, 22. grudnia.

(=). Sławę światową posiada obecnie **śpiewak „jazowy“ Al. Jolson,** znany również z filmu dźwiękowego **„Śpiewający błazen“.** Jest to obecnie człowiek sławny i bardzo bogaty, a jednak nie jest szczęśliwy. Jednemu z dziennikarzy amerykańskich, który zwrócił się do niego z prośbą o wywiad, oświadczył Jolson:

Był czas, gdy nie posiadałem ani majątku, ani sławy. Byłem wówczas

bardzo nieszczęśliwy.

Zdawało mi się, że jedynie majątku, uregulowanych stosunków materjalnych **brak mi do szczęścia...** Obecnie posiadam już **pieniądze,** a nawet to, co jest celem dla tak wielu ludzi, **sławę.** A jednak... **jestem nieszczęśliwy...** A dlaczego? Mam **żonę młodą i piękną,** którą kocham i przez którą **jestem kochany... Lecz**

nie mamy dzieci...

To mnie dręczy, to zaprawia goryczą całe życie... Kto wie jednak, czy moja kreacja w „Śpiewającym błaźnie“ zyskałaby tyle dramatycznych akcentów, **gdyby było inaczej“...**

Wyznanie Jolsona świadczy o tej starej prawdzie, że źródłem sztuki jest najczęściej — **cierpienie...**

Wojowniczość Saint-Saensa.

Lwów, 22. grudnia.

(jp) Z okazji ósmej rocznicy zgonu wielkiego kompozytora **Kamila Saint-Saensa,** który zmarł w Algierze, w wieku lat 80-ciu, jeden z dzienników francuskich poświęca garść wspomnień znakomitemu twórcy, który do końca swego życia mimo podeszłego wieku odznaczał się niezwykłą **żywością temperamentu i energją.**

Dla charakterystyki tej niespożytej żywotności Saint - Saensa przytoczymy zabawny epizod, który się zdarzył na rok przed jego śmiercią. W jednym z dzienników, wychodzącym w Algierze, który stał się dla wielkiego kompozytora drugą ojczyzną, pojawił się **artykuł o Wagnerze, przyczem autor pozwolił sobie podkreślić z pewną kostyczną złośliwością antagonizm Saint - Saensa wobec wielkiego twórcy niemieckiego.**

Jakkolwiek artykuł nie wykraczał poza ramy dopuszczalnej krytyki, Saint-Saens uczuł się nim dotknięty i z miejsca udał się do redakcji owego dziennika, żądając kategorycznie wymienienia nazwiska autora artykułu. Był to człowiek w sile wieku i znany sportowiec i szermierz. — mimo to zadzierzysty starzec nie wahał się **wyzwać go na pojedynek.** Młody człowiek znalazł się w niełada kłopocie, bo nie mógł przecież przyjąć wyzwania starca, który mógł być jego dziadkiem. — Trzeba było zatem wszelkich najusilniejszych starań i zabiegów, aby odwieść znakomitego kompozytora od **zamiaru dochodzenia swej obrazy z bronią w ręku.** Dopiero najsolenniejsze przeproszenie i odwołanie drukiem zarzutów mu postawionych zdołało uspokoić wojownicze zapędy starca, który do ostatniej chwili mimo wieku sędziwego, odznaczał się pełnią sił i energji żywotnych i zmarł nagle wskutek wypadku.

Tragedja w cyrku.

ROMANTYCZNE DZIEJE WOLTYŻERKI I KLOWNA.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 22. grudnia.

(=) W tych dniach przybył **znany cyrk Kludskiego,** który w swoim czasie zagościł również do Lwowa, do miasta niemieckiego Göding. Po dwutygodniowym pobycie w Göding miał nastąpić **odjazd do Preszburga.** Przed odjazdem, po zakończeniu ostatniego przedstawienia, przyszło w cyrku do **tragedji.**

18-letnia, bardzo piękna, **woltyżerka Geogina Sänger** odebrała sobie życie. Pozostawiła ona

list pożegnalny,

wyjaśniający **przyczynę samobójstwa.** Oto pokochała ona gorąco **klowna cyrkowego, Artura Wilfa,** znanego pod pseudonimem **„Tommy“.** Między młodymi nawiązała się

idylla miłosna,

lecz po pewnym czasie „Tommy“ zobojętniał dla Geoginy i zaczął okazywać swą sympatję innej kobiecie. — Woltyżerka tak się przejęła tą zdradą, że życie straciło dla niej **wszelką wartość...**

Na Tommym śmierć ta wywarła **wstrząsające wrażenie.**

Rzucił się na **zwłoki dziewczyny,** oblewając je rzewnemi łzami... Teraz dopiero zrozumiał, **kogo stracił...**

†

Za spokój duszy ś. p.

Dawida i Antoniny z Suchodolskich Abrahamowiczów

Fundatorów Zakładu Wychowawczego we Lwowie odprawiona będzie msza św. żałobna, we wtorek dnia 24 grudnia 1929, o godz 9·30 rano w Katedrze ormiańskiej, na którą krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza
RODZINA oraz Fundacja im. Abrahamowiczów.

Z sali odczytowej.

ODCZYT M. H. SZPYRKÓWNY.

Lwów, 22. grudnia.

We czwartek, 19 bm. odbył się w sali Teatru Małego odczyt M. H. Szpyrkówny pt. „Cuda w Lourdes“. Prelegentka w sposób barwny i sugestyczny odmalowała wrażenia z wycieczki do Lourdes, odbytej na wiosnę b. r. — Dzięki plastycznemu przedstawieniu potrafiła licznie zebrane audytorjum przenieść do tej niezwykłej mieściny francuskiej, opromienionej rozgłosem światowym. Przedstawiła fakty zupełnych uleczeń chorób, wobec których medycyna stanęła już z opuszczonemi rękoma. Odczyt p. Szpyrkówny, opracowany z wielką starannością, wypowiedziany ze swadą i iskrzący się poezją — wywołał głębokie wrażenie.

(h. b.)



Z życia prowincji.

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta.)

Stryj, w grudniu.

Katarzyna zła dziewczyna. Stefan Kuźnier z Koniuchowa wybrał się do miasta. Po zakupy, po sprawunki — na wsi tak beznadziejnie nudno — i po rozrywki. W hotelu Grünfelda złożył swą walizę, poczem na miasto wyszedł. Załatwił to i owo. Zjadł sutą kolację i popił niezgorzej. Na nocleg wrócił do zajazdu. Nie ten sam, bo pijany i nie sam, bo w towarzystwie Boreckiej. Przecież nie często odwiedza miasto!

Nad ranem, gdy się zbudził, zdziwiła go nieobecność Katarzyny. Wszędzie jej szukał, po całym pokoju — nie znalazł. Nie tęskniłby do niej, nie rozpoczynałby za nią, gdyby nie to, że wraz z Borecką zginął jego portfel. Dopiero teraz wytrzeźwiał. Kradzież zgłosił na policji. Jeszcze w tym samym dniu przytrzymano znajomą Stefana, jego ideał minionej nocy. Przy niej znaleziono skradzione pieniądze: 250 zł. Teraz miał Kuźnier pieniądze na bilet powrotny do Koniuchowa.

Wieści z Kałusza.

(Od naszego korespondenta.)

Kałusz, w grudniu.

Bezpieczeństwo publiczne w naszem mieście pozostawia wiele do życzenia. W żadnem chyba z miast powiatowych niema tyle złodziei kieszonkowych, co w Kałuszu. W dnie targowe uwijają się jedni na targowicy, drudzy na rynku, patrzą pilnie, kto sprzedaje coś z inwentarza żywego i zawsze, jeśli nie skradną, to wprost wydzierają pieniądze z rąk lub kieszeni. Podobnie dzieje się najczęściej na stacji kolejowej przy zakupnie biletów, gdyż wszyscy kieszonkowcy zjeżdżają się autobusami i koleją na gościnne występy. — Wieczorem zbierają się gromadki podpitych awanturników po szynkowniach, a podochociwszy sobie z rykiem wychodzą na ulice i szukają zwady z przechodniami. Pozatem grasuje stale jakaś szajka, która wdziera się do komór i pomieszkań i kradnie co znajdzie. Kradzieże kur stały się już chroniczne, niema domu gdzieby nie skradziono drobiu.

Epidemja grypy wybuchła nagminnie we wsiach Mościska i Pójło tut. powiatu, zabierając liczne ofiary. W przeciągu 2 tygodni zmarło na grypę 14 osób.

Gęsi i wieśniak w opałach. Onegdaj wywiózł na targ do Kałusza pewien wieśniak kilkanaście gęsi. Momentalnie zbiegło się do fury kilkunastu kupujących, jedni targują, drudzy rozciągają gęsi. Wieśniak nie mogąc dać sobie rady, zaczął opędzać się batogiem, na co znów kupujący zareagowali kijami i pobili dotkliwie wieśniaka. Na krzyk napadniętego przybył dyżurny ruchu A. Kuzieniewski z pomocą wieśniakowi i zdołał go wydobyć z opresji.

Ochotnicza Straż Pożarna w Kałuszu bez dachu. Na posiedzeniu Zwierzchności gminnej zapadła onegdaj uchwała, mocą której gmina postanowiła sprzedać parcelę budowlaną, stanowiącą własność Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej, na której wybudowana jest remiza i strażnica Och. Str. Pożarnej. Ochotnicza Straż Pożarna, która ma własne przybory pożarnicze, sikawkę i beczkowóz, została wskutek tego pozbawiona własnej siedziby.

Wieści z Nadwórny.

(Od naszego korespondenta.)

Nadwórna, w grudniu.

Wyjaśnienie w sprawie wypadku jaremczańskiego. Wiadomość podana w „Gazecie Porannej“ Nr. 9075 z Jaremcza, w której opisano wypadek przy budowie mostu w okolicy Kamienia Dobosza, zawiera pewne, niezgodne z rzeczywistością, uwłaczające podpisanej Kasie chorych szczegóły. Nie jest prawdą, żeby Kasa Chorych w Nadwórnej zlekceważyła sobie doniesienie o upadku dwóch robotników z mostu jaremczańskiego i mimo otrzymania wiadomości o godz. 10.30 wysłała dopiero sanitarne auto o godz. 20.20, a prawdą jest następujący stan rzeczy: W dniu krytycznym (10. bm.) około godz. 11-tej przedpołudniem powiadomił kierownik budowy mostu, że nastąpił wypadek i zapytał się co należy czynić. Ze względu na bliski czas nadejścia pociągu 2112 i ze względu na to, że telefonujący nie podał, że wypadek jest tak poważny, polecono wezwać natychmiast rejonowego lekarza z Mikuliczyna Dra Jossego. O godz. 14.30 telefonował powtórnie kierownik budowy mostu, tym razem podając, że wypadek jest poważny. Ponieważ o godz. 15.44 nadchodził drugi pociąg pod Kamień Dobosza, polecono, ze względu na pośpiech przesłać uszkodzonych na koszt Powiatowej Kasy Chorych, bezpośrednio do szpitala w Stanisławowie. Ponieważ do godz. 17.tej nie otrzymała Kasa żadnej wiadomości od Zarządu budowy mostu, w sprawie przesłania uszkodzonych do szpitala, zapytał się kierownik działu chorych telefonicznie urzędnika ruchu na dworcu kolejowym w Nadwórnej, czy powyższych uszkodzonych przewieziono do szpitala. Otrzymawszy negatywną odpowiedź, o godz.19-tej wysłano natychmiast auto sanitarne i o godz. 20-tej byli już wspomniani uszkodzeni pod opieką Powiatowego Szpitala w Nadwórnej. Stan ich zdrowia nie był tak groźny, jak w wspomnianej wiadomości podano, czego dowodem, że obecnie są już prawie zupełnie zdrowi.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 23. XII. 1929.

Z sali koncertowej.

Wieczór prof. Stanisława Niewiadomskiego.

Okres przedświąteczny nie sprzyja — jak wiadomo — wszelkim imprezom artystycznym, nie można się więc dziwić, że w czwartkowym w sali Kasyna i Koła lit. - art. wieczorze, zapowiadającym połączony z produkcjami wokalnemi (p. Z. Drexler - Pasławska i p. T. Szymonowicz) odczyt prof. St. Niewiadomskiego, mogło uczestniczyć szczupłe grono znawców i miłośników muzyki.

Znakomity i wysoko ceniony prelegent mówił o „Posłannictwie krytyki muzycznej“, a więc o temacie zawsze aktualnym i dla sfer stojących w pobliżu ołtarza sztuki zawsze interesującym. A nazwisko Nestora polskich krytyków, tak wybitnego artysty wtajemniczonego w arkana krytyki i niewątpliwie najbardziej uprawnionego do wydawania sądów o tej sprawie, musiało spotęgować jeszcze ogólne zainteresowanie się onegdajszego audytorjum.

Czy działalność krytyki nazwać wypada jej „zadaniem“, czy też „obowiązkiem“, lub nawet „posłannictwem“ — rozstrzygnięciu tej kwestji poświęcił prelegent wstęp do swego odczytu. W chwili obecnej, i ze względu na ważność sprawy, decyduje się prelegent na wybór ostatniego z powyżej wymienionych wyrazów. Podkreśla następnie, że do najważniejszych warunków, umożliwiających uczciwe i celowe spełnianie tej misji, zaliczyć wypada niezależność krytyki, której przedstawicielom powinny być też zapewnione stanowiska w społeczeństwie również od wszelkich wpływów niezależne. Podając krótki szkic, dotyczący historji krytyki muzycznej w Polsce, wymienia prof. Niewiadomski nazwisko Józefa Sikorskiego, i omawia też działalność późniejszych na tem polu wybitnych pracowników. Z. Noskowskiego, A. Polińskiego i wybijającego się na pierwszy plan Sygietyńskiego. Niemiecka twórczość kompozytorska i prace krytyków niemieckich (vide Robert Schumann o Fryderyku Chopinie) wpłynęły też po części, na rozwój krytyki polskiej, w wyższym jeszcze stopniu we Lwowie, gdzie działali przez czas dłuższy Mozart i Kessler, poprzednik Karola Mikulego. Omawiając zasługi mistrzów niemieckich na polu krytyki muzycznej, nie pominął też prof. Niewiadomski nazwiska Edwarda Hanslicka. — Wspomniał — między innymi — o jednym z kompozytorów, którego enuncjacja dzieli krytyków na dwie kategorje — oczywiście na zdolnych i niezdolnych. Do pierwszych — dodaje dowcipnie prelegent — należą niezawodnie tylko ci, którzy wyrażają się z uznaniem o kompozycjach autora tego „podziału“... Okraszony różnemi trafnemi uwagami, odczyt skończył się wezwaniem krytyki, by wytężyła swą pracę w kierunku zachęcania polskich kompozytorów do twórczości na polu muzyki — o cechach charakterystycznych — narodowej, mogącej zapewnić dziełom naszych autorów jedno z najpierwszych miejsc w szeregu europejskich literatur muzycznych. Dzięki udatnym popisom wokalnym p. dr. Zofji Drexler - Pasławskiej i zasłużonego artysty opery lwowskiej, p. Tadeusza Szymonowicza, dołączyła część koncertowa wieczoru — do powodzenia odczytu — również ponowny sukces kompozytorski St. Niewiadomskiego. Z przejęciem odśpiewane, na tle doskonałego akompanjamentu fortepianowego (p. Jadwiga Szymonowiczowa), pieśni z cyklu „Kurhanek Maryli“ zaskarbiły wykonawcom ślicznych a po większej części już znanych naszej publiczności dzieł naszego znakomitego kompozytora sporo serdecznych oklasków,

F. Neuhauser.

KRONIKA

22 GRUDNIA
Niedziela
Zenona

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

—o—

TEATR WIELKI.

Niedziela, 22. grudnia o godz. 3 popoł. „Eros i Psyche", ceny popoł.

Niedziela, 22. grudnia o godz. 7.30 w. „Księżniczka Chicago".

Poniedziałek, 23. grudnia o godz. 7.30 „Eros i Psyche" (tani dzień — ceny zniżone).

*

TEATR MAŁY.

Niedziela, 22. grudnia o g. 3.30 popoł. „Adwokat i róże", gośc. wyst. W. Brydzińskiego (ceny popoł.).

Niedziela, 22. grudnia o g. 7.30 wiecz. „Adwokat i róże". pożegnalny wyst. W. Brydzińskiego (tani dzień — ceny zniżone).

Poniedziałek, 23. grudnia teatr zamknięty.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Arka Noego" w gł. roli Dolores Costello i George O'brien.

CASINO: Lou Chaney jako „Bicz Boży".

CHIMERA: „Tajemnica pani Mary".

COLLOSEUM: „Herszt Bandy Potępieńców" i „Rycerze Ognja".

GRAŻYNA: „Ludzie podziemni".

FATAMORGANA: „Człowiek z tłumu".

KOPERNIK: „Obława".

LEW: „Arka Noego" w gł. roli Dolores Costello i George O'brien.

LUNA: „As-Caro".

MARYSIENKA: „Obława".

OAZA: „Jedna noc w Londynie".

PALACE: Dwa filmy dźwiękowe: „New Jork w nocy" i „Czterech djabłów".

PASAŻ: Tom Mix w roli Hasana.

PAN: „Noc miłości" — prawo pierwszej nocy.

POLONJA: Rex Bell „Obrońca kobiet".

PROMIEŃ: „Złota Lilja, Miłość aktorki".

STYLOWY: „Za kulisami kabaretu" i „Gniazdko miłostek".

UCIECHA: Douglas Fairbanks jako „Człowiek z biczem".

—o—

—o—



—□—

Wiadomości teatralne.

Dziś „Księżniczka Chicago" rozgłośna operetka Kalmana w Teatrze Wielkim, entuzjastycznie przyjmowana przez publiczność olśnioną wspaniałą wystawą, oraz przepychem niewidzianym dotąd kostjumów i dekoracji. Obsada składająca się z samych ulubieńców Lwowa jest gorąco oklaskiwana, a liczne ewolucje baletowe wywołują zachwyt. Sukces „Księżniczki Chicago" utrwala się z każdym dniem bardziej. Zniżki ważne.

Popołudniówka niedzielna w Teatrze Wielkim zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcja. Dane będzie arcydzieło literatury polskiej „Eros i Psyche" J. Żuławskiego w doskonałem wykonaniu całego zespołu miejskich teatrów, z pp. Guttnerem, Malanowiczówną i Stępowskim w rolach głównych. Zwracamy specjalną uwagę publiczności na zaczęcie, wyjątkowo o godz. 3 popoł.

W Teatrze Małym dziś o g. 3.30 popoł. i 7.30 wiecz. po cenach znacznie zniżonych dwa ostatnie przedstawienia pięknej komedji J. Szaniawskiego „Adwokat i róże" z występem pożegnalnym niepospolitego artysty sceny Narodowej W. Brydzińskiego, który na czas dłuższy żegna się ze Lwowem. Jest to zarazem 20 przedstawienie tej subtelnej komedji, któ ra osiągnęła rekordowe powodzenie.

Tani dzień w Teatrze Wielkim odbędzie się w poniedziałek d. 23. bm. Wypełni go piękny dramat J. Żuławskiego „Eros i Psyche", którego wznowienie spotkało się z żywem zainteresowaniem i szczerem uznaniem publiczności, stęsknionej za tchnieniem prawdziwej poezji na scenie.

Teatr Mały w poniedziałek 23. bm. zamknięty z powodu próby z rozgłośnej sztuki Francka „Karol i Anna", która wkrótce wchodzi na repertuar Teatru Małego.

Nowe siły pozyskane do Teatrów miejskich. Dyrekcja Teatrów miejskich udało się pozyskać znakomitego kapelmistrza Opery i Filharmonji Warszawskiej znanego ze swych występów w Volks-operze wiedeńskiej p. Górzyńskiego, który w najbliższych dniach stanie przy pulcie kapelmistrzowskim, należy on do najzdolniejszych młodych muzyków i odznacza się szalonym temperamentem i rzadko spotykaną muzykalnością. — W dziale choreograficznym zaangażowani zostali: znakomity mistrz baletu reż. Królewskiej Opery w Bukareszcie p. Antoni Romanowski, Eleonora Dobiecka — primaballerina tejże opery, oraz znani tancerze trupy angielskiej pp. Paweł Dobiecki i Marjan Winter. Zaangażowanie się tych pierwszorzędnych sił umożliwi dyrekcji wystawianie całych wieczorów baletowych. Projektowane są mianowicie: „Szecherezada" Rimskyj-Korsakowa oraz „Postój Kawalerji" Armzgiejmora.

Najbliższą nowością w dziale lekkiej muzyki będzie Rewja W. Raorta pt. „Jak się bawić to się bawić", która ukaże się w Teatrze Wielkim w Noc Sylwestrową o godz. 11-tej.

„Karol i Anna" jedna z najgłośniejszych sztuk niemieckich teatrów, młodego, utalentowanego autora Francka ukaże się wkrótce w Teatrze Małym.

—□—

Z miasta.

Towarzystwo Szkoły Ludowej przystępuje do zbiórki staniolu (cynfoli, blaszka cynowa), kapsli z flaszek oraz znaczków pocztowych na cele oświatowe. Z nieużytków tych pragnie Towarzystwo zebrać fundusze na swoją pracę i zwraca się do społeczeństwa, a przedewszystkiem do młodzieży o pomoc. Zwłaszcza w czasie nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia wielką ilość staniolu może zebrać młodzież obdarzona czekoladą i cukrami. Z tych drobnych odpadków, które bezużytecznie się marnują, może Towarzystwo uzyskać poważne fundusze. Ufamy, że społeczeństwo nie odmówi nam swej pomocy i prosimy zebrany staniol, kapsle i znaczki składać w Związku Okręgowym T. S. L., ul. Czarnieckiego 1. II. p.

—□—

Komunikaty.

Stypendja fundacyjne. Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji we Lwowie ogłosił konkurs na wakujące stypendja fundacyjne z terminem do wnoszenia podań do dnia 31. stycznia 1930 r. Warunki otrzymania stypendjów z poszczególnych fundacyj podano w ogłoszeniach konkursu, udzielonych Rektoratom szkół akademickich i dyrekcjom męskich szkół średnich, oraz zamieszczono na tablicy ogłoszeń Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji (pl. Smolki 3.).

Z Kasyna i Koła lit. art. we Lwowie. Kasyno i Koło lit. art. zaprasza członków do wzięcia udziału w „Wspólnym Opłatku" w dniu 24. bm. o godz. 12.30 w południe. Lista wyłożona w kancelarji.

Wystawa prac art. mal. A. Neumana. Za specjalnem zezwoleniem władz będzie wystawa, która się mieści w salonie sztuki p. Z. Reizesa (ul. 3-go Maja 11 a) otwartą także w niedzielę 22. bm., oraz w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, tj. w czwartek 26. bm. od godz. 10 do 2 popoł.

Okręgowy Związek Legjonistów Polskich we Lwowie urządza w dniu 31. bm. w sali własnej przy ul. Gródeckiej 69. I. p. Wielką Rewję Maskową w Noc Sylwestrową. Początek o godz. 21 tylko za zaproszeniami, które wydaje sekretarjat Związku w godzinach wieczornych. Muzyka wojskowa. Bufet obficie zaopatrzony.

Lwowskie Tow. śpiewacze „Harfa" urządza 31. bm. o godz. 21 zebranie towarzyskie w sali Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej 28., na które zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

Otwarcie ślizgawki. Lwowskie Tow. Łyżwiarskie komunikuje, że otwarcie toru łyżwiarskiego przy ul. Pełczyńskiej 53. nastąpi w poniedziałek 23. bm. o godz. 15-tej, o ile sprzyjające warunki atmosferyczne będą trwały nadal.

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Stanisława Piątkiewicza, zam. Kleparowska 25. skradziono wczoraj po włamaniu się garderobę wartości 2.000 zł. — Ubiegłej nocy dokonano włamania do składu obuwia Berty Glischler i skradziono 20 par obuwia. — Michał Goldblum, absolwent Politechniki, zam. L. Sapiehy 33. doniósł policji, że z mieszkania jego skradziono wczoraj garderobę wartości 200 zł.

(—) **Systematyczna kradzież mosiądzu na Uniwersytecie.** Rektorat U. J. K. zawiadomił policję, że nieznany sprawca kradnie z gmachu Uniwersytetu gałki mosiężne od drzwi, przez co naraża zarząd gmachu na poważne szkody.

(—) **Jeszcze ofiara łatwowierności.** Hryńko Petryńko z powiatu żółkiewskiego przechodząc ul. Akademicką nabył od nieznanych mu osobników dwie metalowe obrączki i zapłacił 9 dolarów i 10 zł.

(—) **Strzał za złodziejem gęsi.** Niejaki Jak Głuszak, osobnik bez zajęcia skradł wczoraj na szkodę Małanki Machal z Rzęsny ruskiej dwie gęsi i począł uciekać. Posterunkowy Piwowarczyk rzucił się za nim w pościg, a gdy Głuszek na jego wezwanie pozostał głuchy Piwowarczyk strzelił w powietrze na postrach i dopiero wówczas Głuszek stanął i został przytrzymany.

(—) **Aresztowanie pod zarzutem morderstwa.** Wydział śledczy aresztował wczoraj: 29-letniego Andrzeja Omelana z Wielkiego Opola, pow. Kostopol, jako podejrzanego o dokonanie morderstwa rabunkowego na osobie nieznanego mężczyzny w lesie Taziaków, obok Rzęsny ruskiej.

(—) **W aresztach policyjnych spoczęli wczoraj:** Ignacy Dafran za oszustwo, Jan Kahaniak za kradzież na szkodę dra Brennera, Józef Zwerdling poszukiwany za oszustwo wekslowe, Michał Szuliga, Jan Szyba, Gabryel Zuk, Onufry Dmytryszyn, Grzegorz Szuliga, Antoni Biegański i Teodor Szafran, jako podejrzani o kradzież na szkodę por. Łysieckiego, zam. Listopada 97., Piotr Horbal za postrzelenie w dniu 30. listopada na ul. św. Marka w czasie sprzeczki Romana Beskidę, Walerjana Jamrozika za usiłowaną kradzież torebki na szkodę Anny Urbanowicz. oraz Antoniego Kaczmarczyka za opilstwo i wybicie szyb w tramwaju.

Oddział Małopolski Związku Banków we Lwowie zawiadamia, że w Bankach należących do Oddziału urzędować będą we wtorek, 24. bm. dla stron jedynie kasy od godziny 9—11 przedpołudniem. 9771

—o—

wg. dzisiejszego anonsu na str. 13.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

NIEDZIELA 22. GRUDNIA 1929.

Warszawa 14.11 12.10 Poranek symf. z Filharmonji warsz., 14.20 Muzyka, 15.20 Muzyka, 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.40 Koncert Orkiestry Reprez. P. P. 20.15 Koncert popularny Orkiestry P. R., 22.35 Kom. PAT., 23.00 Muzyka taneczna. **Kraków** 312 11.58 Hejnał z wieży Marjackiej, 20.15 Koncert wieczorny, 23.00 Transmisja muz. tan. **POZNAŃ** 334 17.00 Koncert gram., 18.50 Koncert muzyki pol.; 23.00 Muzyka taneczna. **KATOWICE** 408 16.00 Koncert popularny, 19.20 Intermezzo muz. **WILNO** 385 16.50 Koncert dla dzieci. **LIPSK** 259 11.30 „Rytm tańca" w wykonaniu orkiestry Filharmonji Drezd., 13.00 Płyty gramofonowe, 14.45 Drezdeński kwartet smyczkowy, 16.15 Muzyka operowa, 18.30 Kapela ludowa, 20.00 Transmisja z Thomaskirche „Oratorjum wigilijne" Bacha. **KOPENHAGA** 281 12.00 Dzwony ratusz, następnie koncert. 15.35 Koncert popołudniowy, 20.00 Koncert popularny. **LONDYN** 356 16.45 Koncert orkiestry wojskowej, 18.15 Recital fortepianowy, 22.05 Koncert symfoniczny. **SZTUTGART** 360 11.00 Pieśni walijskie, szkockie i włoskie w popracowaniu Beethovena, 12.00 Koncert spacerowy, 15.45 Średniowieczna muzyka wigilijna, 17.15 „arodziny Chrystusa" w wykonaniu chóru kameralnego i orkiestry filharm. 20.45 Muzyka europ. od czasów Mozarta wykona orkiestra filharm. 22.45 Lekki koncert. **FRANKFURT** 390 12.00 Marsze w wykonaniu radjoorkiestry 16.00 Recital org. **BERLIN** 418 11.30 Muzyka org. 15.45 Koncert popularny, 16.30 Pieśni dziecięce, 17.10 Muzyka popularna. **LANGENBERG** 473 13.00 Muzyka lekka, 16.30 Koncert. **PRAGA** 487 11.00 Poranna muzyka. 13.00 Płyty gramofonowe, 14.45 „Trubadur" opera Verdiego, 19.00 Muzyka popul. 20.00 „Boże Narodzenie" kantata na głosy sol., chór i ork. 21.30 Recital fortepianowy. **WIEDEŃ** 516 10.30 Recital organowy 11.00 Koncert popol. 17.00 Kwartet wokalny, 13.05 Pieśni i arje włoskie, 18.30 Smetany kwartet smyczkowy. **MONACHJUM** 533 12.00 Kwartet Rosenberger, 16.00 Koncert radjowia i sol., 18.30 Koncert popul. 22.45 Kwartet Greiner. **PARYŻ** 1725 13.00 Pogadanka i koncert religijny, 14.00 Płyty gramoofnowe, 21.00 Muzyka lekka, 23.00 Revelation Jazz Orchestra.

PONIEDZIAŁEK, 29. GRUDNIA 1929.

WARSZAWA 1411 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.45 Muzyka taneczna, 2.35 Kom. PAT. 23.00 Muzyka salonowa. **KRAKÓW** 312 1.58. Hejnał z wieży Marjackiej. 24.00 Transmisja z wieży Marjackiej. **POZNAŃ** 334 13.05 Koncert gram., 17.45 Koncert wokalny, 20.30 Koncert międzynarodowy. **KATOWICE** 408 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. **WILNO** 385 16.15 Koncert muzyki popularnej w wykonaniu zespołu muz. P. R. **LIPSK** 259 16.30 Koncert radjoorkiestry, 21.00 Symfonja niemiecka. **KOPENHAGA** 271 12.00 Muzyka z restauracji Wivel, 15.40 oncert popołudn., 22.15 Koncert chóru. **LONDYN** 356 14.00 Muzyka z hotelu Piccadilly, 19.45 Podstawy muzyki Mendelsohna, 20.45 „Betlehem", Jasełka Bernarda Walke, 23.30 Muzyka taneczna 24.00 Muzyka taneczna. **FRANKFURT** 390 11.00 Płyty gramofonowe, 19.30 Pieśni maryjne, 20.15 Koncert popularny, **BERLIN** 418 14.00 Płyty gramofonowe 16.30 Lekki koncert, 19.00 Prod. chóru dzieci robotn., 20.00 „Boże Narodzenie"

Składki.

Dla matki oo Obrońcy Lwowa Antonina K. 10 zł.



Lwowski tydzień giełdowy.

Lwów, 22. grudnia.

W ubiegłym tygodniu interesowano się głównie akcjami **Banku Polskiego,** które zyskały na kursie około 10 zł. Pozostaje to w związku z dywidendą, którą oceniają na 15 do 16 złotych. Wedle statutu bankowego z całego czystego rocznego zysku przeznacza się 10% na fundusz zapasowy, aż do chwili, gdy fundusz ten dojdzie do 20 prc. kapitału zakładowego.

W następnych latach przeznacza się 5% aż do chwili, gdy fundusz zapasowy dojdzie do połowy kapitału zakładowego. Resztę wydziela się przedewszystkiem Akcjonarjuszom, jako dywidendę nie wyższą, niż 8%. Jeśli po potrąceniu funduszu zapasowego, zysk nie przekroczy 12% kapitału zakładowego, to z części zysku pozostałej po odliczeniu 8% dywidendy, przeznacza się połowę dla akcjonarjuszów na superdywidendę, a połowę dla skarbu. O ile zysk wykazany po potrąceniu na fundusz zapasowy przekroczy 12% kapitału zakładowego, to nadwyżkę pozostałą po obliczeniu 8% dywidendy, 2% superdywidendy i 2% dla skarbu, przypada jedna trzecia na dalszą superdywidendę, a dwie trzecie dla skarbu.

Ponieważ fundusz zapasowy Banku Polskiego wynosi (przy kapitale zakładowym 150.000.000 złp.), wedle danych z 10. XII. rb. 100.000.000 złp., czyli 66 i ²/₃% kapitału zakładowego, odpada więc potrzeba potrącenia z czystego zysku sum na fundusz zapasowy.

Pozatem był na giełdzie popyt za **listami zastawnymi** różnych kategorji, które zyskały cały procent na kursie. Listy dolarowe 8% Tow. kred. Ziemskiego były poszukiwane. Sytuację ogólną cechuje stagnacja i bezochotność. Akcje **Browarów** płacą 12 zł., tj. o 50% więcej jak w roku ubiegłym, inne spółki akcyjne przedkładają bilanse dopiero w lutym lub marcu, a banki dopiero w kwietniu.

MONOPOL TYTONIOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. grudnia. (Z) Preliminarz budżetowy **państwowego monopolu tytoniowego** przewiduje, że w roku budżetowym 1930/31 monopol zakupi surowca krajowego 8 miljonów kg. tytoniu przeciętnie po cenie 2.27 za kg. Ogółem koszt zakupu surowca krajowego wynosić ma 18.120 tys. zł. podczas gdy zakupy surowca zagranicznego przewidziano w kwocie 104 milj. zł. W związku z rozwojem monopolu tytoniowego i nieodzownem polepszeniem i rozszerzeniem produkcji, przewidzane jest wykończenie robót budowlanych rozpoczętych w okresach ubiegłych, oraz podjęcie budowy nowych magazynów surowców tytoniowych, magazynów fermentacyjnych i administracyjnych. Magazyny te powstać mają m. in. w Borszczowie, Monasterzyskach, Grodnie, Równem, Radomiu, Baranowiczach.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 20. grudnia.

Na giełdzie egzekutywne sprzedaże otrąb żytnich i koniczyny czerwonej.

Ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie notowań. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21. grudnia. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 118 trzy czwarte, 5 proc. pożyczka dolarowa 68¼, 6 proc. pożyczka dolarowa 80 i pół, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94. 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Belgja 124.34, Holandja 358.08, Londyn 43.34, Nowy Jork 8.86.2, Paryż 34.98, Praga 26.36, Szwajcarja 172.69, Włochy 46.48.

Warszawa, 21. grudnia. (PAT). Bank Polski 178, Bank Przemysłowy Lwów 65, Bank Pow. Kred 110, Bank Zachodni 80, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Węgiel 50, Cegielski 49, Lilpop 37 trzy czwarte, Modrzejów 16 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 21. grudnia. (PAT). Paryż 20.25 i pół, Londyn 25.09¾, Nowy Jork 5.14, **Bruksela 71.98, Włochy 26.91,** Hiszpanja **71.00, Amsterdam 207.80. Berlin,** 123.12, **Wiedeń 72.39, Stokholm 138.70.** Oslo **137.97 i pół, Kopenhaga 137.97 i pół.** Sofja **3.72, Praga 15.26 i pół, Warszawa** 57.75, Budapeszt **90.16, Białogród 9.12.7,** Ateny 6.69 i pół, Konstantynopol **2.39, Bukareszt** 3.07¼, Helsingfors 12.93, Buenos Aires **206.**

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 21. grudnia. (PAT). Amsterdam 285.76, Belgrad 12.58 trzy czwarte, Berlin 169.75, Bruksela 9.21, Budapeszt 124.23, Bukareszt 4.23 5/8, Kopenhaga 190.15, Londyn 34.60¼, Madryt 97.65, Medjolan 37.08 i pół, Nowy Jork 708.55, Oslo 190, Paryż 27.92, Praga 21.03, Sofja 5.13, Stokholm 191.10, **Warszawa** 79.81½, Zurych 137.82, Amerykańskie 706, Niemieckie 169.50, Francuskie 27.89, Włoskie 37.04, Jugosłowiańskie 12.46, Czeskie 2099 i pół, Węgierskie 124.34, Szwajcarskie 137.40, Renta majowa 0942, Bankverein 21.40, Kreditanstalt 51, Kompas 12.74 Laenderbank 26, Merkury 20, Kolej półn. 997, Czerniowce 45 i pół, Austr. kol. państw. 20.55, Kolej południ. 7.51, Browary 113, Alpiny 33¼, Krupp 10.50, Rima 99¼, Zieleniewski 50, Galicja 30 3/4.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 21. grudnia. (PAT). Nowy Jork 488.18, Paryż 123.8, Berlin 20.38, Montreal 492.37, Hiszpanja 35.37, Amsterdam 17.10 5/8, Bruksela 34.85 i pół, Włochy 93.24, Szwajcarja 25.09 i pół, Kopenhaga 18.18 7/8, Stokholm 18.09 i pół, Oslo 18.19 5/8, elsingfors 194.22, Praga 164.35, Budapeszt 27.85, Belgrad 275, Sofja 676, Rumunja 816.75, Konstantynopol 1040, Ateny 375, Wiedeń 34.67, Warszawa 43.47.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 21. grudnia. (PAT). Londyn 123.88 i pół, Nowy Jork 25.37 i pół, Bruksela 355.25, Hiszpanja 360, Włochy 132.85, Szwajcarja 493.75, Kopenhaga 681, Amsterdam 1023.50 Oslo 680.75, Stokholm 684.50, Praga 75.40, Rumunja 15.15, Wiedeń 357.50, Berlin 607.75.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 21. grudnia.

Tendencja chwiejno-zniżkowa. Obrót średni tylko w dolarach.

Dol. amer. 8.87.00—8.87.50, dol. kan. 8.79.00—8.80.00.

MATRYMONJALNE.
12 groszy za wyraz.

PANNA z dobrego domu, inteligentna, władająca językami, pragnie nawiązać korespondencję z dojrzałym, młodym panem z towarzystwa. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod szyfrą „Humor" 9840

PENSJONATY I LETNISKA
10 groszy za wyraz.

KRYNICA. Znany pensjonat „Iwonka" jest twarty i w zimowym sezonie. 9684-5

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-2

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 8337-12

25 ZŁ. DZIENNIE nie trudno zarobić lekką pracą piśmienną. Zgłoszenia: firma Carbou, Gdynia. 9814-2

POSADY POSZUKIWANE.
8 groszy za wyraz.

BUCHALTER-bilansista robi bilanse, kontroluje księgowość, przyjmie też posadę stałą. Zgłoszenia: „Bilansista" do Administracji. 9772-2

PUŁKOWNIK, emeryt, szuka 2 pokojiki front ewentualnie z utrzymaniem, meble częściowo. Chętnie peryferje przy ogrodzie. Zgłoszenia pod „Umowa" w Administracji. 9749-3

EMER oficer, w pełni sił, posiadający maturę, egzamin Akad. handl., roczną praktykę bankową, poszukuje odpowiedniej posady. „St. K." „Gaz. Poranna". 9732-5

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

LIMUZYNA „Praga" „Alfa" bardzo dobrze utrzymana na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość pod „Limuzyna" do Biura Ogłoszeń „Postęp" Lwów, Romanowicza 10. 9662-4

FORTEPIANY, pianina, doskonałej jakości, długoletnia gwarancja, dogodne spłaty, Trunkwalter, Stryj. 9846-3

ŁÓŻKA na raty kuchenne 13 zł. Siatkowe 40. Skrzynkowe 55. **Otomany** gobelenowe 55. **Kanapki** rozkładane 55. **Materace** 3 poduszki 30. Włosienne 75. Łóżko mosiężne 200.— Przyjmuje przerobienia, naprawy. Fabryka **ZAKS, Ljndego** 6. Telefon 79—99. 9656-5

ŁÓŻKA żelazne mosiężne, umywalki słynnej marki „Jarnuszkiewicz" poleca Rentschner, Legjonów 37. 9418-12

SCHWEIGHOFERA światowej sławy **FORTEPIANY, PIANINA** po bardzo przystępnych cenach, na dogodne spłaty poleca **„MONIUSZKO"**, Zimorowicza 10. 9301-?

ŻAKIETY wełniane zł. 12.—, Pullovery jedwabne 15, koszule 3, kombinacje strojne 5, pończochy 1.50 tylko w magazynie „Golf". Lwów, Kilińskiego 1. 9261-25

PARCELUJE SIĘ majątek Rzyszczów na Wołyniu pow. Horochowski, 4 klm. od stacji: Stojanów. Działki od 4 do 35 ha ornej ziemi i łąki po cenie 330 i 125 dolar za 1 ha. Bliższe szczegóły u właścicielki p. Aleksandrowej w Stojanowie. Pośrednictwo wykluczone. 9393-4

NA ŚWIĘTA Firanki, kapy, garnitury, chodniki, dywany, koce, kołdry, materace, pledy, portjery, karnisze — najtaniej poleca:
KAZIMIERZ SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10.
(tylko naprzeciw Szkowrona).

NAJMODNIEJSZE karnisze stylowe. Ramowanie obrazów. Okazyjna sprzedaż obrazów, Helzel, Pasaż Hausmana 3. 9794-3

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, pierwszorzędnej marki, prawdziwie kupującemu sprzedam tanio. Kopernika 26. Sklep niarski. 9838-2

PIANINA nowe, znakomite zagraniczne nadeszły. Fortepiany prawie nowe pierwszorzędnych fabryk sprzedaje pod gwarancją Hanak, Piłsudskiego 21 pierwsze piętro. 8893-10

PIĘCIOLAMPKOWY ekranowy oryginalny „Radione" krótko-średnio-długofalowy, z przynależytościami sprzedam. Kolesza, Sykstuska 10. 9816

FORTEPIAN krzyżowy kupię. Gotówką zaraz płacę. Nowacki, Piłsudskiego 17. 9813-3

TRUSKAWIEC. Wille na sprzedaż i do wynajmu poleca Biuro Pośrednictwa, Drohobycz, Piłsudskiego 2. 9806

MAJĄTKI ziemskie, kopalnie, terena naftowe, młyny, kamienice etc. poleca Biuro Pośrednictwa, Drohobycz, Piłsudskiego 2. 9806

KOLĘDY kupuje się w cnr eś...ańskim składzie gramofonów i płyt **Leonarda WANKEGO we Lwowie, ul. Krakowska 16. Tel. 46-18.**

DLA DZIECI do lat 15 najnowsze sukienki, ubranka i płaszcze od zł. 20.— fabryczny skład „TRYKOT", ul. Halicka 21. 9802

NAJMODNIEJSZE swetery, garsonki i trykoty poleca na gwiazdkę fabryczny skład „TRYKOT", ul. Halicka 21. 9802

PIELUSZKI DLA NIEMOWLĄT od zł. 1.15, oraz kompletne wyprawki „TETRA" po cenach oryginalnie fabrycznych „TRYKOT", ul. Halicka 21. 9802

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci **„SPORT"**, tylko plac Halicki 3. 9626

PRZECUDNE podarki na gwiazdkę **„SPORT"**, tylko plac Halicki 3. 9629

PŁASZCZYKI do lat 15 **„SPORT"**, tylko plac Halicki 3. 9626

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki **„SPORT"**, tylko plac Halicki 3. 9626

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

ANTYCZNE, kurantowe, nowoczesne zegary najprecyzyjniej naprawia zegarmistrz, Józef Śmietana, Kopernika 18 (naprzeciw pałacu Potockich). 8846-10

„ZACHĘTA" ul. Legjonów 7. Wystawa Gwiazdkowa. Obrazy, rzeźby Ceny gwiazdkowe od 10 zł. Wylosowane Nr. 289, 124, 335. 9812

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne prędko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12. Sklep kilimów. 9791-4

SZWALNIA **„IRENA"**, Sykstuska 17, wykonuje najtaniej bieliznę i płaszcze ochronne. 9770-15

POSZUKUJĘ 1500 dolarów na drugą hipotekę nowej kamienicy we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji pod „Druga hipoteka". 9743-3

ARTYSTYCZNA **naprawa** wszelkich dywanów. Dywany ręcznej roboty na składzie. Materjał do tychże robót na dogodnych warunkach do nabycia w **Wytwórni „Smyrna"**. Kochanowskiego 25, tel. 70—44. 9271-15

TANIE głośniki do tanich detektorów dla kończącej się radjostacji lwowskiej tylko we firmie **„Kinofot"** Lwów — pl. Marjacki 6—7 Tel. 34—26. 9658-5

PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników. Ost, Pasaż Mikolascha. 9449-30

FIRMA FR. KIJOWSKI, Sykstuska 33, nikluje, ostrzy brzytwy, noże, nożyczki, łyżwy, obciąga giletki. 9387-6

MANICURE poleca Firma Jan Lauruk, Lwów, Halicka 6. Telefon 55—72. 9385-3

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojsk. wystawioną przez P. K. U. Kamionka str. na nazwisko Leon Donner. 9768-4

WYPRAWY kuchenne: kredens, stół, ławka, 2 stołnice 100 zł. wykonuje stolarnia, Łyczaków 22. 9742-3

MEBLE na raty długoterminowe, oraz meble tapicerowane po cenach najniższych poleca najtańszy magazyn Lwów Kopernika 23. — Róg Wronowskiej. 9239-30

SMACZNE śniadania do wyboru po 60 gr. poleca Pokój do Śniadań Henia, ul. Trybunalska 4. 9792-3

NA ŚWIĘTA poleca się pończochy jedwabne, wełniane, rękawiczki skórzane Licht, Hetmańska 22. 9247

TACKI oraz koronki pod torty poleca znany z taniości Magazyn papieru Okin, Skarbkowska 6. naprzeciw kina „Lew". Rok założenia 1909. 9836

CZAS ferji świątecznych powinne Panie wykorzystać na upiększenie cery nie praktykowanemi nigdzie najnowszemi systemami francuskiemi, wykonywanemi pod ingerencją lekarza w Instytucie „Eureka", Lwów, Bourlarda 4. Maski młodości, parafinowe, radjowe. 9824-2

FOTO-AKTY piękne. Kolekcja od 6—50 złotych „Księgopol", Warszawa, Karmelicka 15. 9717

CZY Pani ma przyjaciela, o ile nie, zapewniamy, że okulary, cwikiery, termometry, termosy, płyty gramofonowe kupuje się najtaniej we firmie „Optyka", Lwów, Piłsudskiego 19. Warsztat reparacyjny. 9783-5

MIECZYSŁAW ANDRYKA urodzony w roku 1895 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. w Lublinie. 9815

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Czortków, rocznik 1895, Salomon Bakfan, Kopyczyńce. 9811

JASIŃSKI Stanisław, 1900, Hyżne, unieważnia zgubiony dokument wojskowy wydany przez PKU. Rzeszów. 9807

MAGAZYN Maysenhälter obecnie Sobieskiego 5/I. przyjmuje przeróbki skórkowych, filcowych. Ceny najniższe. 9804

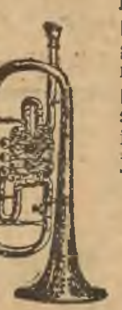
Sąd Grodzki Miejski we Lwowie.
14/IX. 1929. III E 5862/29.
Dnia 23. grudnia 1929, godzina 9 przy ul. Cichej 7 w garażu Spalińskiego odbędzie się sprzedaż auta osobowego „Berliet" przez publiczną licytację. 9841

BILANSE
oraz inne roboty w zakresie buchalterji wykonuje doświadczony buchalter za skromnem wynagrodzeniem. Przyjmie też stałe zajęcie przez kilka godzin dziennie. Zgłoszenia Brück, Kościuszki 2. „Azet". 9843

BACZNOŚĆ NA ŚWIĘTA!
najlepsze essencje do wódek, jakoteż wody kolońskie, perfumy, mydła itp. poleca najstarsza i najtańsza Drogerja
L. WITTMANN
Lwów, Kazimierzowska 19
(Róg Rzeźnickiej). 9151-10

BEZPŁATNIE!
prawdz. srebrny monogram dodaje magazyn
NOBLESSE, Jagiellońska 11 a
przy zakupnie torebki, teczki lub portfelu

Na Gwiazdkę!



Praktyczne i **pożyteczne podarki** jak mandoliny, gitary, skrzypce, flety, klarnety, **instrumenty dęte pierwszorzędnej jakości** po cenach najtańszych i **pod gwarancją** poleca jedynie — Krajowa Wytwórnia instrum. muzycznych
Franciszek NIEWCZYK
Lwów, Gródecka 2 a
tel. 25-76.
Dogodne warunki kupna

System amerykański!
FABRYKA MEBLI „FAMETA"
Lwów, Krasickich 18 a
sprzedaje każdemu bez poręczyciela na warunkach płatności dotychczas niebywałych: sypialnie, jadalnie, urządzenia kuchenne i biurowe
od 10 zł. od 10 zł.
Pojedyńcze sztuki mebli, meble wyścielane, fotele do spania, kanapy, materace, szafy i t. p. 9606-20

Wykwin ne kapelusze damskie w wielkim wyborze poleca magazyn mód
HELENY LEMAN
Piłsudskiego 8.

Róże, Goździki
cięte; oraz inne cudne kwiaty, poleca zawsze w ogromnym wyborze
Wiosna Rutowskiego 1. Telefon 7041.

Każdemu bez poręki
sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju **NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.**

Żywe ryby
najlepsze i najtaniej sprzedaje znana firma
LEBERFELD
WAGOWA 5 DZIAŁYŃSKICH 12

Dla członków Kasy Chorych
wydaje bez dopłaty
cwikiery sprężynowe
OPTYK SILBER, Lwów, ul. Kilińskiego 1. (obok Katedry).

Baczność! NA SEZON ZIMOWY **Czapki, Kapelusze** w najmodniejszych fasonach w wielkim wyborze po **cenach niskich** poleca **JAN WITTMAN**
LWÓW, ul. Trybunalska 1.

Perfumerja Diveer Paris
we Lwowie, ul. Słoneczna 16. Tel. 55-92
poleca wszelkie artykuły kosmetyczne, oraz wszelkie artykuły w zakres fryzjerstwa męskiego i damskiego wchodzące.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna.
Ceny Reklamowe 9288-5

Na święta poleca znakomite wędliny
Adolf Kaźmirowicz
Lwów, Zborowskich 26, tel. 52-18
Batorego 4, tel. 55-22

Fotogr. Klisze, Papiery Błony ang.
„RAJAR" Zastępstwo Generalne
Lwów, Pl. Marjacki 4.
Telefon 55-98.

Przedsiębiorstwo dla zdrowotnych technicznych urządzeń
ZEHNGEBOT i WILLNER
przyjmuje wszelkie urządzenia, wodociąg, gazowe i sanitarne.
Lwów, Jagiellońska 11. Telefon 78—96.

Sprostowanie.

Odnośnie do ostrzeżenia Dra Springera w „Gazecie Porannej“ z dnia 21. grudnia 1929 r. oświadczamy, że mieszkanie przy ul. Lwowskich Dzieci wynajęliśmy zupełnie legalnie w r. 1928 od sądowego zarządcy przymusowego, że nie mamy zamiaru mieszkania tego opuszczać, a tembardziej sprzedawać, że zapłatę czynszu stale właścicielowi proponowałem, jednakże on takowego nie chciał przyjąć, że wreszcie urządzenie domowe, jako naszą nieograniczoną własnością swobodnie dysponować możemy. Za niezgodne z prawdą ogłoszenie ostrzeżenia, pociągniemy Dra Springera do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Pellerowie.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr. za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuary) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt) tekstowo na 4 łamy (szpalty)

WYDZIAŁ RADY POWIATOWEJ.

L. 13136/29/Drog.

Konkurs

Wydział Powiatowy we Lwowie rozpisuje konkurs na posadę nadzorcy drogowego z siedzibą w Jaryczowie.

Do posady tej przywiązane są pobory 13 względnie 12 stopnia służbowego, zależnie od kwalifikacji.

Posada jest na razie prowizoryczna, po upływie roku może nastąpić stabilizacja, względnie zwolnienie.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania w terminie do dnia 31. stycznia 1930 r. i wykazać się kwalifikacjami, przepisanemi rozporządzeniem Ministerstwa Robót Publicznych z 12. lipca 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 64/22 poz. 579 i okólnikiem Ministerstwa Robót Publicznych z 5. grudnia 1922 r. L. XI. - 2592.

Do podania należy dołączyć:

1) Metrykę chrztu,
2) Świadectwo odbytych studjów,
3) Świadectwo moralności,
4) Curicullum vitae własnoręcznie napisane,
5) Świadectwo odbytej praktyki drogowej, względnie dotychczasowego zajęcia.

We Lwowie, dnia 17. grudnia 1929.

Przewodniczący:
Eckhardt, starosta.

Sekretarz:
Dr. Trojan.